**Rada Miejska Ciechocinka**

**Protokół nr 20/2025**

XX sesja w dniu 24 lipca 2025
Obrady rozpoczęto 24 lipca 2025 o godz. 15:00, a zakończono o godz. 18:15 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 10 członków.

Obecni:

1. ~~Tomasz Dziarski~~
2. Dariusz Jaworski
3. ~~Marcin Majchrzak~~
4. Robert Marzec
5. Alicja Murawiec
6. ~~Aldona Nocna~~
7. Agnieszka Rybczyńska
8. Karolina Rytter
9. ~~Daniel Skibiński~~
10. Sebastian Sobieraj
11. Zbigniew Stawiszyński
12. Marcin Strych
13. ~~Dariusz Szadłowski~~
14. Krzysztof Zakrzewski
15. Piotr Zakrzewski

**1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.**

***-p. Przewodniczący*** - Szanowni Państwo, Otwieram XX Sesję Rady Miejskiej Ciechocinka. Bardzo serdecznie witam Wysoką Radę, państwa radnych, którzy po mimo, że jest wakacyjny czas biorą udział w dzisiejszym posiedzeniu. Witam pana Burmistrza wraz z zarządem Gminy miejskiej Ciechocinek w osobie pani Wiceburmistrz i pana Skarbnika. Bardzo serdecznie witam kierowników i dyrektorów jednostek organizacyjnych gminy miejskiej Ciechocinek oraz wszystkich zgromadzonych gości.

Witam wreszcie osoby, które oglądają nas na żywo, w internecie.

Szanowni państwo, zanim przejdę do wyboru protokolantów pozwolę sobie przedstawić radcę prawnego, który obsługuje gminę miejską, w tym Radę Miejską Ciechocinka. Jest to pani Karolina Wilamowska.

bardzo serdecznie witamy pani Mecenas. Adwokat, przepraszam. Nie radca prawny a adwokat. Liczymy na owocną i merytoryczną współpracę.

2**. Wybór protokolantów i sekretarza.**

***-p. Przewodniczący*** - Pozwolę sobie zatem zaproponować na sekretarza dzisiejszego posiedzenia panią Karolinę Rytter. Wynika to z kolejności alfabetycznej, jaką przyjęliśmy. Czy pani Karolina Rytter się zgadza? Tak, wyrażam zgodę. Dziękuję. Na protokolantki proponuję panie Maję Masłowską i Aleksandrę Muszyńską. Tu również jeżeli nie zobaczę sprzeciwu ze strony państwa radnych uznam, że wysoka rada ten wybór akceptuje. Sprzeciwu nie widzę.

**3. Przedstawienie porządku obrad.**

***-p. Przewodniczący*** - Szanowni państwo, przejdę zatem do przedstawienia porządku obrad, ale zanim przejdę do przedstawienia porządku powiem tylko, że dzisiejsza sesja jest zwołana w trybie nadzwyczajnym. Geneza dzisiejszej sesji tkwi w piśmie z 24 czerwca, które wpłynęło na moje ręce od przewodniczącej Komisji Skarg, Wniosków i Petycji pani Aldony Nocnej, która to pani przewodnicząca przedłożyła uchwałę w sprawie uwzględnienia petycji pana Tadeusza K. Dziś jest 30 dzień od momentu, kiedy na moje ręce wpłynęła uchwała Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Stąd też termin dzisiejszej sesji. W ślad za tym, również pan Burmistrz zwrócił się do mnie z pismem z dnia 18 lipca. Państwo to pismo otrzymali również państwo radni na swoje skrzynki mailowe, że w związku z powziętą informacją o sesji nadzwyczajnej, pan Burmistrz prosił o rozszerzenie porządku obrad o następujące projekty uchwał. Chodzi o zmianę w budżecie miasta Ciechocinka, o zmianę wieloletniej prognozie finansowej i w sprawie apelu o podjęcie działań legislacyjnych na rzecz zwiększenia dochodów gmin uzdrowiskowych. Szanowni Państwo, ponieważ również w międzyczasie otrzymaliśmy od jego magnificencji profesora doktora habilitowanego Andrzeja Tretyna, rektora UMK wniosek dotyczący nadania imienia profesora Marka Grzesia plaży miejskiej w Ciechocinku, a w ślad za tym wnioskiem również poszedł wniosek podpisany przez prezesa Sławomira Piernika, prezesa klubu wędkarskiego z Ciechocinka o nadanie tegoż imienia plaży miejskiej w Ciechocinku. Również ten punkt i on jako pierwszy będzie procedowany podczas dzisiejszej sesji. W dalszej kolejności będziemy procedować zmianę uchwały w sprawie uchwalenia budżetu gminy miejskiej Ciechocinek na 2025 rok. Kolejna uchwała to zmiana uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej gminy miejskiej Ciechocinek na lata 2025-2036. W punkcie czwartym będziemy podejmować uchwałę w sprawie uwzględnienia petycji pana Tadeusza K. I w punkcie piątym jako ostatni to jest uchwała w sprawie apelu o podjęcie działań legislacyjnych na rzecz zwiększenia dochodów gmin uzdrowiskowych. I po głosowaniu tego punktu zamkniemy posiedzenie. Czy są uwagi do tego porządku? Uwag nie widzę.

**4. Rozpatrzenie projektów uchwał w następujących sprawach:

a) w sprawie nadania imienia Plaży Miejskiej w Ciechocinku**

**-p. Przewodniczący** - Zatem przechodzimy do pierwszej uchwały w sprawie nadania imienia plaży miejskiej w Ciechocinku. Szanowni Państwo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji, które tenże wniosek i uchwałę procedowały. Pani Przewodnicząca Komisji Oświaty Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta Pani Agnieszka Rybczyńska proszę.

***-p. A. Rybczyńska*** - Panie Przewodniczący, Komisja Oświaty Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta na swoim posiedzeniu w dniu 13 maja tego roku jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała nadanie nazwy plaża miejska w Ciechocinku im. prof. Marka Grzesia terenowi zlokalizowanemu na brzegu Wisły. I skutkiem tej komisji było również podjęcie
Uchwały nr /2025 o takiej samej treści, która została przekazana na ręce Pana Przewodniczącego. Dziękuję.

***-p. Przewodniczący*** - Szanowni Państwo, otwieram dyskusję w tym punkcie. Jeżeli nie widzę chętnych, ja pozwolę sobie odczytać laudację, która dotyczy świętej pamięci pana profesora, która to pomimo, że Państwo zapoznali się z osiągnięciami pana profesora, które są w uzasadnieniu do tejże uchwały, niemniej uzupełni te informacje i myślę, że powinna wybrzmieć na tej sesji. Także jeżeli Państwo pozwolą.

*“Profesor Marek Grześ urodził się 23 maja 1946 roku w Zgorzelcu. Na początku lat 70. zamieszkał w Ciechocinku. Mieście, z którym związał swoje życie zawodowe, osobiste i społeczne. Z wykształcenia był geografem, absolwentem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, z którym pozostał związany przez całą karierę akademicką. Uzyskał stopień doktora nauk przyrodniczych, a następnie habilitację na podstawie przełomowej pracy poświęconej powodziom zatorowym na Dolnej Wiśle. Rozprawy, która do dziś uchodzi za wzorcową w dziedzinie hydrologii. To właśnie Wisła, jej przypływy, lud, zmienność i historia była centralnym tematem jego badań i życiowej pasji. Po studiach pracował między innymi w stacji badawczej w Siemionkach nad jeziorem Gopło i w Polskiej Akademii Nauk. Z czasem objął kierownictwo stacji badawczej Polskiej Akademii Nauk w Dobiegniewie. Na UMK prowadził zakład hydrologii i gospodarki wodnej, a następnie przez 12 lat kierował zakładem kriologii i badań polarnych. Był autorem ponad 100 publikacji naukowych oraz uczestnikiem wielu wypraw do Mongolii, Skandynawii, Tianshanu, a przede wszystkim na Spitsbergen, gdzie brał udział w pierwszej toruńskiej wyprawie polarnej i kierował kolejnymi ekspedycjami. Miał ogromny wpływ na rozwój polskiej glacjologii oraz działalność stacji polarnej UMK. Na toruńskim uniwersytecie prowadził zajęcia z hydrologii, glacjologii i gospodarki wodnej, wychowując dziesiątki magistrów i doktorantów. Ale nie ograniczał się do sal wykładowych. Jako badacz terenowy przez lata prowadził regularne pomiary pokrywy lodowej na Wiśle, dokumentując zjawiska lodowe, wezbrania i zmiany reżimu wodnego. Zbudował unikatową bazę danych empirycznych, tworząc pomost pomiędzy nauką a rzeczywistością przyrodniczą. Profesor Grześ był również popularyzatorem nauki z powołania. Stworzył i prowadził profil Zrozumieć Wisłę na Facebooku, który stał się wyjątkowym miejscem popularyzacji wiedzy o rzece. W przystępny, osobisty i często poetycki sposób dzielił się tam swoją wiedzą, refleksjami i obserwacjami terenu. Pisał o zjawiskach lodowych, niskich stanach wody, wezbraniach, ptakach i roślinach. O wszystkim, co tworzy życie rzeki. Zamieszczał autorskie fotografie i komentarze do bieżących zjawisk pogodowych i hydrologicznych, tłumacząc je z pasją i troską o zrozumienie. Dla wielu osób był to pierwszy kontakt z rzeką jako istotnym elementem środowiska i kultury. W Ciechocinku nad 710 km rzeki Wisły spędził większość życia. Znał każdy jej zakręt, każdy brzeg. Tam odpoczywał, tam myślał, tam wracał. Był pomysłodawcą i inicjatorem postawienia figury św. Jana Nepomucena, patrona powodzian oraz umieszczenia znaku wielkiej wody upamiętniającej stan wody podczas powodzi z 1924 roku, który odnaleźć można na frontowej elewacji budynku „Kina Zdrój”. Te symbole przypominają nie tylko o przeszłych żywiołach, ale też o potrzebie pamięci i szacunku wobec rzeki. Był także aktywnym członkiem lokalnej społeczności. Brał udział w opracowywaniu koncepcji miejskiej plaży w Ciechocinku, uczestnicząc w spotkaniach, naradach i konsultacjach. Na etapie koncepcyjnym i projektowym służył swoją wiedzą i doświadczeniem, aby stworzyć miejsce, które zbliża mieszkańców i kuracjuszy do rzeki. Angażował się również w życie ciechocińskich wędkarzy. Wspierał ich w działaniach, dzielił się wiedzą, komentował zjawiska hydrologiczne mające wpływ na ryby i ich siedliska. Zależało mu, by Wisła była rzeką dostępną i przyjazną także dla tych, którzy z nią żyją na co dzień. Nadanie plaży miejskiej w Ciechocinku im. prof. Marka Grzesia stanowić będzie wyraz uznania zarówno dla jego dorobku naukowego, jak i jego realnego wkładu w tworzenie przestrzeni rekreacyjnej i edukacyjnej właśnie tu, nad Królową Polskich Rzek. Prof. Marek Grześ zmarł 20 sierpnia 2020 roku w wieku 74 lat. Pozostawił po sobie książki, wiedzę i historię, ale też coś ważniejszego. Myśl i postawę, które uczą patrzeć na rzekę inaczej. Pokazał, że Wisła to nie tylko woda i liczby, ale żywy organizm, który łączy ludzi, krajobrazy i historie. Że można być naukowcem z twardym warsztatem i jednocześnie człowiekiem z sercem na dłoni. Wspominają go studenci, naukowcy, mieszkańcy Ciechocinka, wędkarze i pasjonaci rzeki. Wszyscy, którzy mieli zaszczyt go poznać. Prof. Marek Grześ był człowiekiem, który naprawdę zrozumiał Wisłę i pomógł ją zrozumieć także nam”*

Szanowni Państwo, jeżeli nie ma dalszych głosów w dyskusji, pozwolę sobie poddać pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania imienia plaży miejskiej w Ciechocinku?

**Głosowano w sprawie:**
nadania imienia Plaży Miejskiej w Ciechocinku.

**Wyniki głosowania**
ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 5

Wyniki imienne:
ZA (10)
Dariusz Jaworski, Robert Marzec, Alicja Murawiec, Agnieszka Rybczyńska, Karolina Rytter, Sebastian Sobieraj, Zbigniew Stawiszyński, Marcin Strych, Krzysztof Zakrzewski, Piotr Zakrzewski
NIEOBECNI (5)
Tomasz Dziarski, Marcin Majchrzak, Aldona Nocna, Daniel Skibiński, Dariusz Szadłowski

***-p. Przewodniczący*** - Stwierdzam, że uchwała została podjęta jednogłośnie. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

***-Pan dr Marcin Zajączkowski -*** Panie Przewodniczący, panie Burmistrzu, panie i panowie radni, i będzie w imieniu jego wnioskodawców, jego magnicyficencji, rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, pana profesora Andrzeja Tretyna, który przeprasza, że jest nieobecny ze względów zdrowotnych dzisiaj na dzisiejszej sesji, oraz w imieniu zarządu i członków Stowarzyszenia „Klubu Wędkarskiego Ciechocinek 710” chciałbym podziękować za podjęcie tej uchwały. Osobę pana profesora przybliżył pan przewodniczący, więc nie ma sensu powtarzać, jak ważna jest osoba dla naszego miasta. I wydaje mi się, wręcz jestem przekonany, że pamięć i upamiętnianie takich osób, które wniosły swoją cegiełkę, swoim życiem, swoim działaniem, i wbudowanie więzów naszej lokalnej społeczności jest bardzo ważne. Bardzo dziękuję. Dziękuję.

***-p. Przewodniczący*** - Na sali jest również pan Sławomir Piernik, prezes Klubu Wędkarskiego i pan Grzegorz Szczęsny. Rozumiem, że pan Marcin Zajączkowski w ich imieniu się wypowiedział, ale jest również, szanowni państwo, z nami na sali pan Andrzej Grześ, syn pana profesora Marka Grzesia, panie Andrzeju, proszę o zabranie głosu.

***-p. Andrzej Grześ*** - Dzień dobry państwu. W imieniu naszej rodziny, to jest mojej mamy Aliny, mojego brata Tomasza i moim, chciałbym państwu bardzo serdecznie podziękować za tą inicjatywę, przede wszystkim wnioskodawcom środowisku wędkarskiemu w Ciechocinku, jego magnificencji, profesorowi Tretynowi, ale również państwu wszystkim obecnym na sali, w szczególności Komisji Oświaty z panią przewodniczącą Agnieszką Rybczyńską, panu Przewodniczącemu Rady Miasta, panu Burmistrzowi za przychylność tej inicjatywy. I tak sobie tutaj dzisiaj siedzę i myślę, że pewnie tata by wolał, żebyśmy się spotkali w tym pięknym miejscu nad Wisłą. Tego się już niestety nie da zrobić. Natomiast pewnie byłby dumny z tego, że jego imię pozwoli przybliżyć Ciechocinek do rzeki, że być może jest to początek czegoś większego, za co wiem, że trzyma kciuki. I to, że ta inicjatywa pozwoli ludziom zrzeszonym wokół 710 kilometra rzeki Wisły w sposób jakiś dodatkowy, w sposób wyjątkowy to miejsce upamiętnić, ale przede wszystkim rozbudowywać i pielęgnować. Bardzo państwu dziękuję.

***-p. Burmistrz*** - Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Szanowni Zebrani Goście. Ja bardzo chciałem podziękować rodzinie Pana Profesora, że wyraziła zgodę na tą inicjatywę, bo bez Państwa zgody nie byłoby to możliwe. Dla nas to prestiż i także uhonorowanie tego, że Ciechocinek miał tak znaną osobę jako swojego mieszkańca i bardzo za to dziękujemy. Ja tutaj mogę też śmiało powiedzieć, że możemy wspólnie się nad tą Wisłą jeszcze spotkać na tym 710 kilometrze i wspólnie, bo do tego już jest okazja, uhonorować w taki fizyczny sposób pamięć o panu Profesorze. Dzięki Państwa inicjatywie, inicjatywie radnych, wnioskodawców będzie możliwość do tego, aby wspólnie z rodziną ustalić, w jakiej to formie mogłoby wyglądać, bo wiem, że pomysł upamiętnienia pana Profesora pojawiał się w naszych myślach dużo wcześniej. Cieszę się, że to się dzisiaj zmaterializowało w formie uchwały Rady Miejskiej i tutaj wspólnie pewnie z Panem Przewodniczącym, ale także z Radnymi, z Panią Przewodniczącą Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Miasta podejmiemy pracę, aby znaleźć w następnym roku dzień, w którym będziemy mogli wspólnie na tą Wisłę wrócić i odsłonić może jakiś symboliczny aspekt związany właśnie z tym miejscem i z tą osobą, które de facto do końca były nierozłączne i tak, żeby zostało. Jeszcze raz bardzo dziękuję za wyrażenie zgody, bo tak jak powiedziałem, bez tego by to nie było możliwe. Dziękuję inicjatorom, panu Profesorowi, wędkarzom, panu Marcinowi Zajączkowskiemu, bo ja nie ukrywam, że do mnie pierwszy się też gdzieś zwrócił, czy w ogóle będzie taka możliwość. Dla nas to wielki honor, także dziękujemy. Dziękuję bardzo.

*Ogłaszam 15 minutową przerwę.*

**Ad.4.2) zmiana uchwały w sprawie uchwalenia budżetu gminy miejskiej Ciechocinek na 2025 rok.**

***-p. Przewodniczący -*** Szanowni Państwo, muszę gwoli ścisłości tylko zapytać, czy któraś z komisji pochyliła się nad tym projektem. Nie widzę. W takim razie rozpoczynam dyskusję w przedmiotowej sprawie i jako pierwszy zgłosił się pan skarbnik. Panie skarbniku, proszę o omówienie projektu tej uchwały. ***-p. Skarbnik*** - Szanowni Państwo radni, przedstawiłem dzisiaj autopoprawkę uzgodnioną z panem burmistrzem dotyczącą korekty jednego z wydatków. Po prostu przy ulicy Granicznej po rozstrzygnięciu przetargowym okazuje się, że mamy sporo oszczędności. Natomiast z uwagi na to, że inwestycja dopiero będzie realizowana, konieczny będzie nadzór inwestorki i korekta budżetu z tego tytułu i nie 500 tysięcy byśmy zdjęli, tylko 370. W tej chwili nie ma potrzeby rezygnacji aż z takiej dużej kwoty. Natomiast jeśli nie wydatkujemy do końca roku, czy ewentualnie na początku przyszłego, nie będziemy planować w budżecie większej kwoty. Natomiast na ten moment uważam, że bezpieczniejszym rozwiązaniem jest mniejsza korekta wydatków w tej kwestii. Jeśli Państwo będą skłonni zgodzić się co do tej jednej zmiany, to reszta pozostaje bez zmian. W związku z tą korektą budżet, jeśli chodzi o dochody, zwiększy się o 234 593,50 zł. Wydatki zwiększą się o 283 593,50 zł i deficyt zamiast zmniejszyć się o 81 tysięcy, zwiększy się o 49 tysięcy. Przypomnę, że jest to tylko na razie zmiana kosmetyczna w sensie takim, że zakładamy, że te wydatki większe nie zostaną poniesione. Pozwolę sobie przejść w skrócie do najważniejszych zmian budżetowych. Szanowni Państwo, gros dochodów to są dochody z dotacji z funduszu, środków z Funduszu Pomocy Ukrainie. Łącznie to jest 227 880 zł na zakwaterowanie wydatki w oświacie oraz na różnego rodzaju świadczenia, które będzie prowadził Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. I tutaj myślę, że nie ma co bardziej opowiadać z uwagi na to, że to są pieniądze, które są dla deficytu budżetu neutralne. Otrzymujemy je i wydajemy zgodnie z zasadami. Poza tym chcielibyśmy zwiększyć wydatki w rozdziale 750.23, czyli wydatki gminne w ramach wydatków budżetowych bieżących o 32 400 zł. To jest korekta związana z projektem “Cyberbezpieczny Samorząd”. Zamiast wydatków inwestycyjnych w tym roku, ale przypomnę, że Cyberbezpieczny Samorząd będzie prowadzony jeszcze w przyszłym roku, w tym roku chcielibyśmy wydzielić pieniądze na wydatki bieżące związane z obsługą całego grantu z uwagi na dosyć skomplikowaną istotę kwestii cyberbezpieczeństwa. I to te 32 tysiące przenosimy z wydatków inwestycyjnych. Poza tym w rozdziale 750.75, czyli promocja, chcielibyśmy zwiększyć wydatki o 24.200 zł. Wiąże się to ze zwiększeniem czy zamówieniem nakładu przewodnika po Ciechocinku, który będzie rozprowadzany odpłatnie, a w dodatku zwiększeniem nakładów na zakup gadżetów różnych reklamowych, które będą sprzedawane przez Ośrodek Informacji Turystycznej. Ponadto w związku z wyrokiem Sądu Gospodarczego we Włocławku otrzymaliśmy 5.400 zł zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wygranym procesie o odszkodowanie. 5.400 zł przeznaczamy jednocześnie na koszty związane z procesami sądowymi. W rozdziale 750.95, to już mówiłem, zakwaterowanie. No i teraz w rozdziale 995 pozostałe działania w gospodarce komunalnym. Konieczne jest ubezpieczenie nowo zakupionego pojazdu zamiatarki chodnikowej. Nie będę mówił jakiej firmy z uwagi na kwestie reklamowe. Natomiast to ubezpieczenie należy ponieść o 600 zł. W rozdziale 921.09 proponujemy zwiększyć dotację podmiotową dla Miejskiego Centrum Kultury w Ciechocinku o 20 tysięcy zł. Miejskie Centrum wnioskowało do Marszałka o dofinansowanie festiwalu folkloru. Niestety to dofinansowanie spodziewane na poziomie 50 tysięcy ziściło się kwotą niecałe 2 tysiące zł. Dlatego też chcemy wesprzeć Miejskie Centrum Kultury kwotą dodatkową 20 tysięcy, żeby nie pokrywało całej kwoty obsługi festiwalu. W rozdziale 921.16 proponuje się zwiększyć wydatki, dotacje dla Biblioteki Miejskiej z uwagi na to, na zwiększone koszty wynagrodzeń wynikające z odprawy emerytalnej dla pani dyrektor, która właśnie dzisiaj została uhonorowana w związku z odejściem na emeryturę. I w 926.04 wydatki OSIR-u proponuje się zwiększyć wydatki bieżące o 16.550 zł na zakup i instalację dwóch kamer na masztach, na plaży miejskiej po to, żeby zwiększyć bezpieczeństwo w tamtym miejscu, a dodatkowo zabezpieczyć mienie, które wykorzystujemy na różne eventy i imprezy na plaży miejskiej. Dlatego też należy je jak najszybciej zamontować. Proponujemy, żeby zająć się tym OSIR z uwagi na to, że on jakby administruje tą częścią Ciechocinka. Jeśli chodzi o wydatki majątkowe, tak jak już mówiłem, proponuje się zmniejszenie wydatków, planu wydatków na budowę ulicy Granicznej na odcinku od ulicy Żytniej do ulicy Bema wraz z odnogą boczną i przepustami. Przetarg został rozstrzygnięty poniżej planowanej kwoty. Liczymy, że w sumie zaoszczędzimy 500 tysięcy. Na ten moment proponujemy zmniejszyć o 370 tysięcy. Jednocześnie z uwagi na koszty wykupu gruntów, zarówno pod ulicę Graniczną, jak i pod ulicę Sportową proponuje się i ulicę Widok, proponuje się w dziale 705 utworzyć nowe zadanie wykup gruntów i nieruchomości w kwocie 320 tysięcy. To są zakupy inwestycyjne. Wracamy do rozdziału 705, bo tak naprawdę uważam, że wszystkie zakupy gruntów powinny być w tej klasyfikacji. Część wydatków, które zostały poniesione na wykup gruntów pod ulicę, została już wydatkowana w rozdziale 616. Natomiast tutaj powoli wracamy, żeby był rozdział tych środków na ulicę i resztę działalności, którymi zajmuje się Urząd Miasta. W rozdziale 750.23 w wydatkach inwestycyjnych przeniesienie 32.400 zł z cyberbezpiecznego samorządu z wydatków inwestycyjnych do wydatków bieżących. I szkoła podstawowa numer 1 uzyskała dochody majątkowe za sprzedaży mienia 505,50 zł. Te pieniądze zostały przeznaczone, czy zostaną przeznaczone na zakup wyposażenia. Niewielka kwota, ale cieszy. Poza stałe przeniesienia między paragrafami i rozdziałami dotyczą tak naprawdę eksploatacyjnych, istotnych rzeczy. Może wspomnę o tym, że szkoła podstawowa proponuje przenieść z wydatków na odprawy nauczyciela, których nie trzeba w tym roku ponieść. 37.900 przeniesiemy na remont małej sali gimnastycznej, remont świetlicy, wymianę okna. Te remonty łącznie pochłoną całą kwotę. I jeszcze z tych dużych kwot, jeśli chodzi o SP3, przeniesienie z zakupu usług remontowych 39.124 zł do wydatków na zakup wyposażenia, to jest zakup wyposażenia kuchni, dofinansowane, czy właściwie w większości finansowane z projektu państwowego „Posiłek w szkole i w domu”. Te wszystkie zmiany powodują, że zmiana deficytu, to jest zwiększenie deficytu o 49 tysięcy. Angażujemy więcej środków na przychody z wolnych środków 49 tysięcy. I to już właściwie wszystkie zmiany w tej uchwale. Dziękuję państwu. Dziękuję.

***-p. Przewodniczący*** - Jesteśmy w punkcie dyskusja. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Radny Krzysztof Zakrzewski, następnie radna Morawiec.

***-p. K. Zakrzewski*** - Mam takie pytanie do pana Burmistrza odnośnie dwóch kamer nad Wisłą. Coś więcej na ten temat?

***-p. Burmistrz*** - Z racji tego, że mieliśmy do wyboru zapłacenie firmie ochroniarskiej za pozostanie sceny pomiędzy eventami „Festiwal Wisły” a „Festiwal Vistula Sounds” oraz wcześniejsze informacje na temat tego, że warto by było teren objąć monitoringiem, ponieważ a) dochodzi tam do kradzieży, b) jest tam mienie gminy, które czasami jest dewastowane, podjęliśmy decyzję o zamontowaniu monitoringu, który obejmowałby plażę miejską razem z infrastrukturą, czyli z tym naszym garażem, który jest podnajmowany, stowarzyszeniu wędkarzy i jakby konieczność uporządkowania i utrzymania czystości i porządku w tamtym obszarze, podjęliśmy taką decyzję, że będzie dla nas lepsza niż zapłacenie za każdy dzień tysiąc złotych za nadzór firmy ochroniarskiej. Przez siedem dni dałoby to siedem tysięcy, natomiast tutaj monitoring dla nas będzie skuteczniejszy, trwalszy i zawsze będzie można do niego wrócić, jeżeli coś się stanie i odtworzyć ten materiał.

***-p. Przewodniczący*** -Jeżeli można ad vocem do tego punktu, czy pan radny chciał jakieś kolejne?

***-p. K. Zakrzewski*** - Chciałbym tylko jeszcze zapytać, czy to będzie też podpięte te dwie kamery do monitoringu miejskiego? Do podglądu, tak?

***-p. Burmistrz*** -Na ten moment nie, natomiast nie wykluczałbym tego. Z tego względu, że możliwe, że tam jeżeli zostanie zainstalowana stacja, to jakiś przenośny gsm też będzie mógł być zainstalowany. Ale bym musiał w specyfikację zobaczyć. Dzisiaj nie jestem w stanie w 100% na to odpowiedzieć, natomiast chciałbym, żeby tak było.

***-p. Przewodniczący***  - To pozwolę sobie teraz ad vocem do tego punktu. Panie burmistrzu, nie ukrywam, jestem zaskoczony, bo nie słyszałem o planach związanych właśnie z objęciem monitoringu miejskiej plaży, aczkolwiek nomen omen, dzisiaj rozmawialiśmy i wspominaliśmy pana profesora Marka Grzesia również na etapie koncepcyjnym miejskiej plaży. Już wtedy padały takie pomysły objęcia tego terenu monitoringiem. Obawialiśmy się, że jeżeli tam stanie jakaś infrastruktura drewniana, jakakolwiek, to będzie ona dewastowana, niszczona, kradziona. Absolutnie nie było wtedy głosów przeciwnych, ale chciałbym uwrażliwić na jedną rzecz. Chodzi o to, że jeżeli gdziekolwiek będzie miasto planowało postawienie tych masztów, żeby nie zniszczyć tego widoku z wału przeciwpowodziowego na Siarzewo i na Dolinę Wisły. To jest unikatowy widok, który i tak został niestety oszpecony tym białym kontenerem, który nie wiadomo, w jaki sposób na etapie później wykonawczym pojawił się i ten widok zakłóca. Nie chcę wracać do historii, jak to się stało, czemu ten kontener tam stoi. Myślę, że nadejdzie taki moment, że ten kontener albo zostanie przebudowany, albo stamtąd zniknie, ale nie chciałbym kolejnych elementów i osoby, gdyby tutaj pan profesor mógł usiąść i pomysłodawcy miejskiej plaży, nie chcieliśmy absolutnie zakłócać tego widoku. Dlatego apeluję, bo rozumiem, że tam będzie trzeba to zasilać jakąś fotowoltaiką, pewnie ładowaną na akumulatory, więc tym bardziej nie wyobrażam sobie, żeby gdzieś w centralnym miejscu i zakłócał widok jakiś maszt z panelami fotowoltaicznymi. Bardzo proszę zwrócić na to uwagę i uszanować wolę osób, które projektowały to piękne miejsce na naszej mapie. Dziękuję bardzo.

***-p. Burmistrz -*** Tak, panie przewodniczący, będziemy na to zwracać uwagę. Dzisiaj jest faktem, że infrastruktura jest na plaży miejskiej i chcemy ją jednak mimo wszystko zabezpieczyć. Zrobimy to ze starannością oczywiście. To nie będzie wysokie, to będzie zlokalizowane najprawdopodobniej na tym kontenerze, co pan wskazał, biało-niebieskim. Natomiast tam jest najlepszy punkt, żeby to objąć monitoringiem, jeżeli to już tam jest. Natomiast pozostawiam do państwa dyspozycji dalsze podejmowanie decyzji co do tego, jak ta plaża ma wyglądać. Jesteśmy otwarci na wszelkie rozmowy w tym kierunku. Też tutaj mój apel, bo jestem świeżo po, i kontynuując świeżo po spotkaniu w Kudowie, na drugich warsztatach odnośnie ustalenia strategii dla uzdrowisk. I my wstępnie wypełniając ankietę założyliśmy, że tereny nad Wisłą będzie można w jakiś sposób poprawić co do dostępności. Bo też była mowa o lokalizacji slipu. Wiemy, że Wisła ma niski poziom. Dzisiaj mamy problem z rozstawieniem tej przystani, czy tego pomostu, który tam jest. Więc też tutaj będzie moja prośba. Ja się też zwrócę do państwa z pismem, aby podjąć decyzję co do kwestii, jakie my jako organ wykonawczy mamy projekty przy takich aspektach zgłaszać. Natomiast tutaj oczywiście to już na etapie wrześniowym będziemy chcieli, żeby do tego wszyscy radni wrócili. Z tego względu, że takie możliwości są. Ale rozumiem, że rozmawiamy teraz o budżecie, tylko zaznaczam. Oczywiście to, co pan przewodniczący powiedział, będziemy brali pod uwagę. Dziękuję.

-***p. A. Murawiec*** - Zmniejszamy kwotę przybudowy ulicy Granicznej o 370 tysięcy, tak? Jaki w tej chwili, jaka była kwota przetargu? To bym chciała się dowiedzieć, jaka była kwota dokładnie przetargu. I to jest tak, do 30 czerwca miały trwać tam prace kanalizacyjne przez MPWiK. I z 24 lipca nadal te prace trwają. Chciałabym się zapytać, do kiedy one są przewidziane i kiedy ewentualnie zacznie, rozpocznie się tutaj jakiś remont właśnie tej ulicy Granicznej. I jeszcze mam pytanie. Czy z tych 370 tysięcy, które zdejmujemy, przekazujemy je na to 320, które ma być na wykup gruntów? Więc dobrze, prosiłabym o odpowiedź tej kwestii.

***-p. Burmistrz*** - Czyli tak, wysokość najniższej ceny osiągniętej w przetargu jest na poziomie 1.930.000 zł. Przetarg, czy jakby wysokość oferty nie obejmuje wykupu gruntów na podstawie ZRID-u. I to tak zazwyczaj przy wszystkich inwestycjach, które wcześniej były realizowane, było. Czyli z jednej strony mówiliśmy o inwestycji drogowej, ale nie braliśmy pod uwagę tego, żeby dostosować drogę do wymogów formalnoprawnych. Trzeba było ZRID-em zabierać sąsiednie działki w sposób decyzji administracyjnej, którą wydawał starosta. Więc jakby ta kwota, która wyszła z przetargu, nie zawiera przygotowania gruntów pod prowadzenie inwestycji. W związku z powyższym chcemy te środki z automatu przesunąć tak, żeby one faktycznie się wpisały całościowo w tą inwestycję. To jest jedna rzecz. Druga rzecz jest, że prace tam trwają. Czyli główna ulica graniczna została zrobiona. Natomiast wcześniej w projektowanej ulicy Granicznej, czyli mówimy o granicznej pomiędzy Żytnią, a pomiędzy Bema i odnogą, która odchodzi w prawo, kanalizacja była projektowana na tą główną ulicę, a nie była projektowana na odnogę i my dzisiaj doprojektowujemy tą boczną ulicę i będziemy ją realizować. Dzisiaj mamy rozstrzygnięty przetarg. W tym momencie wykonawcy uzupełniają braki w dokumentach lub te dokumenty, które się składa dopiero po rozstrzygnięciu postępowania. W ciągu miesiąca mam nadzieję, że będzie podpisana umowa i do tego czasu droga do, że tak powiem, prac inwestycyjnych wynikających z przetargu powinna być dostępna. Tutaj jakby w porozumieniu nasze wodociągi są z potencjalnym wykonawcą infrastruktury i prace się rozpoczną niezwłocznie po podpisaniu umowy zgodnie z harmonogramem, który przedstawi wykonawca po jej podpisaniu. Oczywiście termin był zawarty także w umowie przetargowej, który jest nieprzekraczalny, no ale wiemy, że sytuacje mogą spotkać nas różne, więc na chwilę obecną czas jest zdefiniowany i będzie w umowie. Natomiast będziemy chcieli realizować tą inwestycję oczywiście zgodnie z planem, ale są zdarzenia, które mogą spowodować, że ta inwestycja może być opóźniona, choć nie powinnam o tym mówić dzisiaj, bo dopiero ją zaczynamy. A pan skarbnik doprecyzuje resztę informacji, o którą pani pytała.

***-p. A. Murawiec*** -Dobrze, tylko jeszcze tutaj odnośnie tego, co pan Burmistrz powiedział, bo ja na jednej z komisji właśnie o tym mówiłam, czyli ta odnoga, która jest, będzie również objęta kanalizacją sanitarną.

***-p. Burmistrz -*** Tak, tak jak powiedziałem, dzisiaj ją projektujemy i będziemy ją za chwilę wykonywać. Bardzo mnie to cieszy. Tak, żeby zdążyć przed pracami finalnymi po rozstrzygnięciu przetargu na wykonanie nawierzchni.

-***p.Skarbnik*** - Pozwolę sobie, panie przewodniczący, jeszcze dodać. Tak jak pan Burmistrz powiedział, najniższa oferta przetargowa to jest 1,330,602,29 zł, co nie znaczy, że ona zostanie finalnie wybrana, ponieważ każdy wnioskodawca może się wycofać jeszcze, nie podpisać umowy. Dlatego też to jest jeden koszt, który chcielibyśmy zabezpieczyć, a następna propozycja to już jest 1,962,000,00, a dodatkowo musimy pamiętać jeszcze o kosztach nadzoru inwestorskiego i oczywiście ewentualnych dodatkowych pracach, które mogą zawsze wyjść w momencie, kiedy mamy pracę pod ziemią i nie wiemy dokładnie, jakie tam są instalacje. Dlatego też lepiej zabezpieczyć na razie te środki, nie zużyć ich, a jeśli nie będzie trzeba, to one oczywiście wrócą do budżetu. Dziękuję.

***-p. A. Murawiec*** - Dziękuję, to jeszcze dopytam, bo nie wiem, czy dobrze zrozumiałem. 320 tys. zwiększenie na wykup gruntów, to dotyczy tylko tej inwestycji Granicznej, bo tam jest liczba mnoga, czy chodzi też o jakieś inne?

***-p. Burmistrz*** -Znaczy część tych środków może posłużyć i to w zależności, które decyzje będą w pierwszej kolejności, czyli ulica Sportowa lub Widok. Z tego względu, że Państwo wyraziliście zgodę na stworzenie projektów i uzyskanie pozwolenia na budowę, pozwolenie jakby wiąże się z tym, że jest procedura ZRID. No a procedura ZRID w momencie wydania decyzji 7 dni na płatność. My mieliśmy część tych środków na innym paragrafie zabezpieczone, natomiast koszty ulicy Widok i Sportowej po części mogą spowodować, że tych środków będzie brakować. Teraz chcemy budżetowo trochę to w innej formie zapisywać, z tego względu, że wykup gruntów wcześniej był do jednej puli i de facto on nie był przypisany do inwestycji. A dzisiaj chcemy to przypisywać do inwestycji, żeby wiedzieć, ile ona nas fizycznie kosztowała. Bo Państwo później w sprawozdaniu widzicie, że Graniczna Was kosztowała z przetargu 1,9 mln, a nie widzicie, że jeszcze było wykupów gruntów na przykład za 300 tys. I całość inwestycji wtedy jest na poziomie 2,3 mln. Tak, na przykład.

***-p. Przewodniczący*** - Tak, Panie Burmistrzu, to oczywiście zrozumiały koszt wykupu gruntu może i chyba powinien nawet znaleźć się jako wydatek inwestycyjny. Jest to nie tylko czytelne dla radnych, ale też... Tak, Panie Skarbniku?

***-p. Skarbnik*** - Pozwolę sobie powiedzieć, że jest to wydatek inwestycyjny, chociaż traktowany jako zakupy inwestycyjne, zgodnie z zasadami. Natomiast to pozwoli rozdzielić na rozdział 616, który mówi o drogach gminnych i innych kwestiach związanych z mieniem, które będą w rozdziale 700. Dlatego też taka dodatkowa korekta, uzgodniliśmy to z panią Dyrektor Magdaleną ze względu na to, że ona chce mieć po prostu część środków, że tak powiem, u siebie i móc dysponować nimi od strony księgowej, wiedzieć, ile zostały jeszcze środków i jakie wykupy może przeprowadzić.

***-p. Przewodniczący*** - Czy to znaczy, Panie Burmistrzu, że ulicę Widok uda się zaprojektować i w przyszłym roku będziemy mogli już się zastanawiać o wykonawstwie?

***-p. Burmistrz***- Takie jest założenie, choć na następny rok, jak wiecie Państwo, zawsze są nabory Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. W związku z powyższym, w następnym roku mamy już gotową dokumentację na ulicę Sportową, więc będziemy chcieli zgłaszać ulicę Sportową. Graniczną w 100% robimy ze środków własnych. Chciałbym tego unikać i myślę, że jeżeli zdążymy do tego czasu zrobić dokumentację, to na następny rok złożymy dwa projekty. Jeden na Widok i na Sportową, a jeżeli się nie uda uzyskać dofinansowania, to kolejną ulicą, pierwszą będzie Sportowa, a drugą Widok. Dziękuję bardzo.

***-p. Przewodniczący – Czy***  ktoś jeszcze z Państwa radnych chciałby zabrać głos w dyskusji? Wobec braku chętnych do dyskusji zamykam dyskusję i proszę o przygotowanie głosowania projektu uchwały.

 **Głosowano w sprawie:**
zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Miejskiej Ciechocinek na 2025 rok.

**Wyniki głosowania**
ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 5

Wyniki imienne:
ZA (10)
Dariusz Jaworski, Robert Marzec, Alicja Murawiec, Agnieszka Rybczyńska, Karolina Rytter, Sebastian Sobieraj, Zbigniew Stawiszyński, Marcin Strych, Krzysztof Zakrzewski, Piotr Zakrzewski
NIEOBECNI (5)
Tomasz Dziarski, Marcin Majchrzak, Aldona Nocna, Daniel Skibiński, Dariusz Szadłowski

**Ad.4.2) Zmiana uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Ciechocinek na lata 2025-2036.**
***-p. Przewodniczący*** - Przechodzimy do punktu trzeciego, jakim jest zmiana uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miejskiej Ciechocinek na lata 2025-2036. Czy któraś z komisji procedowała przedmiotowy projekt uchwały? Nie widzę. W takim razie rozpoczynam dyskusję i tutaj pozwolę sobie, a Pan Skarbnik się już zgłasza, wywołać Pana Skarbnika celem przybliżenia treści tej uchwały.

***-p. Skarbnik*** - Dziękuję Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo Radni, zmiana dotyczy po pierwsze tych wszystkich zmian, które zostały w budżecie zaplanowane, ale również zaktualizowano załącznik pod tytułem przedsięwzięcia do tego stopnia, że musieliśmy rozszerzyć harmonogram przedsięwzięć z 2025-2028 do 2025-2030 i za chwilę wyjaśnię dlaczego. Zaktualizowano oczywiście przedsięwzięcie „Cyberbezpieczny Samorząd”, tam są wydatki majątkowe, osobno wydatki bieżące, zaktualizowano przedsięwzięcie budowa drogi Granicznej, oczywiście zgodnie z zmianami budżetowymi i wprowadzono nowe przedsięwzięcie. Dofinansowanie transportu kolejowego do Ciechocinka. Szanowni Państwo, okres realizacji tego przedsięwzięcia to lata 2025-2030, ale pierwszy wydatek poniesiemy w 2026 i będzie to kwota 166 tys. zł. Jest to kwota udziału Ciechocinka w finansowaniu kosztów przewozów pasażerskich na trasie Aleksandrów Kujawski-Ciechocinek. Te koszty będą finansowane w 40% przez Urząd Marszałkowski, w pozostałe 60% trafi do Gminy Miejskiej Aleksandrów Kujawski, Gminy Wiejskiej Aleksandrów Kujawski, Powiat Aleksandrów Kujawski i Ciechocinek. 40% finansować będzie, jak mówiłem, samorząd województwa kujawsko-pomorskiego. Zgodnie z planowanym porozumieniem między tymi jednostkami samorządu terytorialnego nam przypadnie kwota około 162 do 166 tys. zł w roku 2016 i ma być zwiększana około 5% co roku, w 2026, oczywiście i ma być zwiększana co roku o 5%, dlatego też te prognozowane wydatki zostały umieszczone w poszczególnych latach zarówno w wieloletniej prognozie finansowej, jak i w załączniku do przedsięwzięć wieloletniej prognozy finansowej. Ponadto zaktualizowano wieloletnią prognozę o zmiany wprowadzone załącznikiem, zarządzeniem 121 i 125 Burmistrza Ciechocinka z 30 czerwca i 4 lipca 2025 roku. To wszystkie zmiany. Dziękuję bardzo.

***-p. D. Jaworski-*** Ja mam pytanie, panie Skarbniku. Czy wiem, jak jest podzielone te 60% przez nasze trzy gminy? Czy to jest... Tak, proszę odpowiedzieć.

***-p. Skarbnik***- Tak, szanowni Państwo. Czyli tak, 40% województwo, 22% powiat aleksandrowski, 8,8% gmina Aleksandrów Kujawski, gmina Miejska Aleksandrów Kujawski, 7,2% gmina Aleksandrów Kujawski, gmina Wiejska i 22% gmina Ciechocinek. To przypomnę, to jest trasa Aleksandrów Kujawski, Ciechocinek.

***-p. Burmistrz*** - To mogę doprecyzować jeszcze, bo tak naprawdę wstępnie, jak rozmawialiśmy o powrocie kolei do Ciechocinka, zakładaliśmy, że będzie 8 par pociągów, do których gmina Miejska Ciechocinek miała dopłacać 300 tysięcy złotych rocznie. Okazało się po przetargu, że będzie to 8 pociągów, za które w 100% zapłaci województwo kujawsko-pomorskie, czyli są to pociągi z Torunia do Ciechocinka, plus gminy powiatu aleksandrowskiego mogą dołożyć dodatkowe połączenia, które uatrakcyjnią tą linię kolejową. W związku z powyższym, po dość dużych negocjacjach ustaliliśmy, że będzie to 12 par pociągów. Z tego 9 par pociągów będzie jeździło od poniedziałku do niedzieli i we wszystkie święta, plus dodatkowe 3, które będą kursowały od poniedziałku do piątku, czyli łącznie 12 par pociągów. Głównym nastawieniem na relacje tych linii jest skomunikowanie mieszkańców i pracowników pracujących w powiecie aleksandrowskim pomiędzy dwoma największymi miastami powiatowymi, czyli mówimy tutaj o Aleksandrowie i Ciechocinku z dobrą możliwością i komunikacją do Torunia, Bydgoszczy, Włocławka i na tą linię główną kolejową. Dla Ciechocinka to jest jeszcze dodatkowe znaczenie z tego względu, że obowiązkiem wyremontowania dworca kolejowego w Ciechocinku jest uruchomienie połączeń kolejowych do Ciechocinka. W związku z powyższym możliwe, że w krótkim czasie taka informacja też zostanie Państwu przekazana. Na chwilę obecną wiemy, że takie rozmowy są prowadzone na poziomie właściciela i zarządu tych obiektów i najprawdopodobniej w następnym roku taka inwestycja się zacznie. Chcę z tego miejsca podziękować wszystkim partnerom, bo rozmowy nie były łatwe. Wstępnie było założenie, że pozostałe gminy dadzą tylko po 50 tysięcy, ale udało się za sprawą naszych radnych powiatowych doprowadzić do tego, że ta wysokość dofinansowania przez starostwo powiatowe jest na tym samym poziomie, co gmina miejska Ciechocinek. Uważaliśmy, że 8 pociągów to stanowczo za mało z tego względu, że jeżeli chcemy założyć, że ta linia ma być atrakcyjna i faktycznie osoby mają się na nią przesiąść z autobusów, które dzisiaj praktycznie przez wakacje też nie jeżdżą, to zakładaliśmy, że ta linia musi być dobrze sprecyzowana dla uczniów i pracowników, czyli zapewniać wyjazd o 22.30 z Ciechocinka i przyjazd do pracy na wszelkie zmiany, czyli głównie godziny 8, 14, 15, 22, 18, tak w tym zakresie i tak ta linia ma funkcjonować. My swoje poprawki nanieśliśmy w tym kierunku wspólnie z partnerami z powiatu aleksandrowskiego, czyli tu z miastem Aleksandrów, starostwo powiatowe i gmina Aleksandrów. Wjazd pociągu na tory planowany jest 14 grudnia. W związku z powyższym, zachęcam Państwa do zdecydowania się na to dofinansowanie, które Państwu tutaj wskazaliśmy. Ono było dość mocno negocjowalne w związku z powyższym. Myślę, że to będzie sukces nas wszystkich co do tego, jeżeli ta kolej wróci. Tym bardziej, że ona pierwsze dwa miesiące ma jeździć za złotówkę. Mają być ulgi dla seniorów, dla młodzieży. Mają być kasy biletowe i na koniec ma być dworzec wyremontowany. Oczywiście to w ramach innej umowy, ale dzisiaj to, co de facto komunikujemy na bieżąco i to, co ustalamy w ramach różnych rozmów z naszymi partnerami daje się doprowadzić do końca i kolej jest tego przykładem. A dzisiaj to jest, myślę, drobny wkład gminy miejskiej Ciechocinek do tego, że mamy całą linię do Ciechocinka wyremontowaną, czy jest w trakcie remontu i efektem tego będzie remont jeszcze całego dworca, który może kosztować nawet 16 milionów złotych. Bardzo dziękuję.

***-p. Przewodniczący*** - Szanowni państwo, dwie sprawy. Jedna, panie Burmistrzu, w objaśnieniach do zmian do WPF-u na stronie 13. Drobny szczegół, ale myślę, że powinien pan jako autopoprawkę. Jest umowa o, to jest pierwszy, drugi, trzeci, akapit od dołu, oraz powiat Aleksandrów-Kujawski pokryją 60% kosztów. Powiat Aleksandrowski, tak? Miasto Aleksandrów-Kujawski, ale powiat jest aleksandrowski. Oraz powiat, tak, dalej już jest poprawnie, tutaj wkradł się taki, taki czeski błąd. A osobiście, bardzo mnie cieszy, bo szanowni państwo, to jest epokowa sprawa, powrót kolei do Ciechocinka. Myślę, że Ciechocinek, i tu jesteśmy wszyscy zgodni, będzie największym beneficjentem, jako miasto turystyczne, uzdrowiskowe. Myślę, że na dzień dzisiejszy, jeszcze może do końca, nie wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielka rzecz dokona się w naszym mieście. Powrót kolei do Ciechocinka, jakie to jest ułatwienie dla osób starszych, schorowanych, jakie to jest ułatwienie transportowe, epokowe, na miarę autostrady, która nas tutaj przybliżyła też do dużych miast w Polsce. Także, panie Burmistrzu, gratulacje, już jest, widzę, końcówka, ekipy pracują nawet w niedzielę, dzielnie na tym torowisku. Mam nadzieję, że te trudne terminy i bardzo wyśrubowane uda się dotrzymać. Nas czeka trochę mieszkańców Ciechocinka utrudnień z tym związanych, ponieważ będą przebudowywane przejazdy kolejowo-drogowe i tutaj będą pewne problemy komunikacyjne, ale wszystko za kolej. Myślę, że to lepiej tych pieniędzy po prostu z budżetu nie da się wydać. Także jeszcze raz gratuluję.

***-p. Burmistrz*** Dziękuję, panie Przewodniczący. Jeszcze może jedna rzecz. Możliwe, że jeszcze powstanie kładka na drugą stronę. Ta kładka będzie za peronem, czyli na wysokości końca dworca kolejowego, vis-a-vis Kopernika, nowy parking. Będzie tam możliwość skrócenia drogi wstępnie. Mamy takie ustalenia z wykonawcą, że to zostanie wprowadzone, więc ta droga pewnie około 500-600 metrów zostanie skrócona i oczywiście kolej po 14 latach ma szansę wrócić do Ciechocinka. Bardzo dziękuję.

***-p. Przewodniczący -*** No taka kładka, panie Burmistrzu. Trzymamy kciuki. To byłaby taka wisienka na torcie, bo to ci mieszkańcy tak zwanego „Zatorza” oczywiście ta kolej, aktywna linia kolejowa wydłuży im drogę do centrum, a to faktycznie kapitalna sprawa by była. Trzymamy kciuki i oczywiście wspieramy. Jeszcze pan przewodniczący Komisji Finansowej chciał się wypowiedzieć. Proszę.

***-p. D. Jaworski -*** Ta kładka to jest górą, dołem czy tylko przejście przez tory oznaczone?

***-p. Burmistrz -*** Przejście przez tory na drugą stronę oznaczone tak, żeby nie trzeba było zostawiać samochodu na ulicy Kopernika, tylko żeby można było korzystać z tego parkingu, który jest wzdłuż ulicy Wołuszewskiej.

***-p. Przewodniczący*** - Jeżeli nie ma dalszych głosów w dyskusji, zamykam dyskusję i poddaję pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy miejskiej Ciechocinek na lata 2025-2036.

**Głosowano w sprawie:**
zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Ciechocinek na lata 2025-2036.

**Wyniki głosowania**
ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 5

Wyniki imienne:
ZA (10)
Dariusz Jaworski, Robert Marzec, Alicja Murawiec, Agnieszka Rybczyńska, Karolina Rytter, Sebastian Sobieraj, Zbigniew Stawiszyński, Marcin Strych, Krzysztof Zakrzewski, Piotr Zakrzewski
NIEOBECNI (5)
Tomasz Dziarski, Marcin Majchrzak, Aldona Nocna, Daniel Skibiński, Dariusz Szadłowski

**Ad.4.3) w sprawie uwzględnienia petycji Pana Tadeusza K.**

***-p. Przewodniczący*** - Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad, jakim jest uchwała dotycząca petycji, jaka wpłynęła do gminy miejskiej Ciechocinek. Jest to uchwała w sprawie uwzględnienia petycji pana Tadeusza K. Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji, które pochylały się nad tym projektem. Nie widzę, ponieważ na dzisiejszym posiedzeniu nie jest obecna ani pani przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, ani pan zastępca. Ja może sobie pozwolę poprosić, jeżeli pan pozwoli, pan radny Dariusz Jaworski, czy byłby w stanie przywołać wynik głosowania albo informacja o tym, w jaki sposób została przez komisję rozstrzygnięta ta sprawa?

***-p. D. Jaworski*** - Dziękuję panie przewodniczący. Postaram się, chociaż nikt mnie nie upoważnił do tego, żeby zabrać głos w imieniu przewodniczącej Komisji Skarg i Wniosków, ale z tego, co pamiętam, to petycja, mogę się mylić, była przyjęta jednogłośnie. Ale nie przygotowałem się, po prostu nie byłem.... Dobrze, ja poproszę w takim razie o wyciąg z protokołu. Dziękuję. To znaczy chyba dobrze pamiętałem, bo ostatnia komisja, która była w czerwcu była, oczywiście nie wiem, wszyscy byli obecni, ale czy obecnie kworum było i jednogłośnie była petycja zaakceptowana. Uznano za zasadną może tak. Dziękuję bardzo.

***-p. Przewodniczący*** - Szanowni Państwo, do mnie wpłynął wniosek w dniu 24 marca podpisany przez przewodniczącą Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, panią Aldonę Nocną. Ja przytoczę treść. “W związku z podjęciem 23 czerwca 2025 roku uchwały nr 1/2025 Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w sprawie uwzględnienia petycji pana Tadeusza K. Uprzejmie proszę o nadanie biegu sprawie.” To nadanie biegu sprawie to nic innego, Szanowni Państwo, jak dzisiejsza sesja i w ślad za tym została do tego pisma dołączona uchwała nr 1/ 2025 Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z dnia 23 czerwca 2025 roku w sprawie uwzględnienia petycji pana Tadeusza K. Pozwolę sobie przeczytać uchwałę, którą otrzymaliśmy od Komisji Branżowej, która tą sprawę rozpatrywała. “*Na podstawie artykułu 18 ust. 2 punkt 15 i ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym pominę tutaj dzienniki ustaw oraz paragraf 70 ust. 1 i 4 oraz paragraf 91 ust. 3 punkt 3 ust. 6 i 7 statutu gminy miejskiej Ciechocinek. Dziennik Urzędowy Województwa Kujawsko-Pomorskiego z 2018 roku pozycja 5307, pozycja 5890 z 2019 roku pozycja 1069. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uchwala co następuje i w paragrafie 1. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uwzględnia petycję pana Tadeusza K. W sprawie zatrzymania rozpoczętej procedury administracyjnej ukierunkowanej na rozbudowę istniejącej oczyszczalni ścieków poprzez wybudowanie w granicach miasta Ciechocinek instalacji biogazowni z kompostownią oraz uniemożliwienie w przyszłości powrotu do tego typu podobnych planów inwestycyjnych na działkach o numerach 10/ 7, 13/ 5, 13 łamane na 6, 1/4, 10/6 oraz 1/8. W paragrafie 2 uzasadnienie stanowi załącznik do uchwały. W paragrafie 3 wykonanie uchwały powierza się przewodniczącemu komisji. W paragrafie 4 uchwałę przekazuje się przewodniczącemu Rady Miejskiej. I w paragrafie 5 uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”*. I szanowni Państwo w ślad za tak przygotowaną uchwałą, którą otrzymałem z rąk pani Przewodniczącej pozwoliłem sobie przedłużyć Państwu na dzisiejszą sesję projekt uchwały Rady Miejskiej. Co do zasady w pierwszym paragrafie jest to tożsamy zapis z tym, który zamieściła w swojej uchwale komisja skarg, wniosków i petycji. W paragrafie 2 będziemy mieli, że wykonanie uchwały powierza się przewodniczącemu Rady Miejskiej Ciechocinka zobowiązując go do zawiadomienia wnoszącego petycję o sposobie jej rozpatrzenia. I paragraf 3 uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Przeczytam uzasadnienie też do tej uchwały. *„21 marca 2025 roku przewodniczący Rady Miejskiej Ciechocinka przekazał petycję pana T. w sprawie zatrzymania rozpoczętej procedury administracyjnej ukierunkowanej na rozbudowę istniejącej oczyszczalni ścieków poprzez wybudowanie w granicach miasta Ciechocinek instalacji biogazowni z kompostownią oraz uniemożliwienie w przyszłości powrotu do tego typu podobnych planów inwestycyjnych. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji celem zbadania zasadności i przygotowania stanowiska w tej sprawie. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji na swoim posiedzeniu w dniu 8 kwietnia 2025 roku zapoznała się z treścią petycji, przeprowadziła analizę w tym zakresie, wysłuchała argumentów osoby składającej petycję, osób przybyłych na spotkanie, wyjaśnień burmistrza oraz zajęła stanowisko w tej sprawie. Większością głosów członkowie komisji uznali petycję za zasadną. Lokalizacja planowanego przedsięwzięcia w świetle poczynionych przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji ustaleń jest niezgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Uchwała Rady Miejskiej Ciechocinka XXIII/27/97 z dnia 26 lutego 1997 roku w sprawie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ciechocinka dla terenu lokalizacji urządzeń i budowli oczyszczalni ścieków. Wobec powyższego Rada Miejska Ciechocinka uznaje petycję pana Tadeusza K. za zasadną*”. Tyle tytułem uzasadnienia do projektu uchwały, który jest w tym momencie przez Wysoką Radę procedowany. Także rozpoczynam dyskusję. Proszę, jeżeli ktoś ma ochotę zabrać głos w dyskusji o zgłaszanie się. Jeżeli nikt z radnych się nie zgłasza, panie prezesie proszę w dalszej kolejności zgłaszał się radny Marzec i pan skarbnik.

***-p. Prezes MPWIK Waldemar Kuta*** - Szanowny panie przewodniczący, panie burmistrzu, szanowni państwo radni, drodzy goście. Miałbym prośbę, myślę, że jak gdyby zakres tej petycji w tej chwili jest poważny na tyle, że należy się trochę chyba jeszcze refleksji być może i dodatkowych informacji, których chyba myślę, że przed podjęciem tej uchwały komisja w jakiś sposób tych informacji nie miała. Ja na tej komisji nie byłem, nie byłem też informowany, nie byłem zaproszony. Chciałem poprosić o możliwość dzisiaj przedstawienia kilku informacji, argumentów pokazujących, jak gdyby daleko idące konsekwencje potencjalnego przyjęcia tej uchwały w obecnej treści. Chciałbym poprosić o możliwość krótkiej prezentacji, jeżeli to jest możliwe. Może tylko tak jeszcze kilka słów. W jakim momencie jesteśmy w tej chwili, jeśli chodzi o cały przedmiot sporu i tej modernizacji oczyszczalni ścieków, która w efekcie nazwana została w ramach projektu rozbudową instalacji, rozbudową oczyszczalni ścieków miejskiej. Jesteśmy cały czas na etapie w ogóle przygotowawczym i pozyskiwania możliwego finansowania na ten projekt. Nie ma w tej chwili żadnych przesłanek, żadnych koniecznych argumentów, jakichkolwiek finalnych decyzji. Ja wielokrotnie o tym wcześniej też informowałem, jeszcze w tamtym roku rozmawialiśmy. Była rozmowa na temat tego, że państwo radni pamiętacie przecież. Rozmowa na temat nieprzyjęcia planu inwestycyjnego na kolejne 3 lata spółki, bo punktem spornym była kwestia biogazowni i kompostowni. I tak naprawdę od tamtego momentu według jak gdyby mojej pełnej wiedzy żyliśmy wszyscy w takim przekonaniu, że jesteśmy... Każdy przedstawił swoje argumenty. Strona społeczna, mieszkańcy okolic obiektu oczyszczalni ścieków bardzo ważnego dla miasta przedstawili swoje argumenty. Spór się rozpoczął w mediach społecznościowych. Było potem spotkanie duże, otwarte w Teatrze Letnim, które jak gdyby miałem nadzieję pełną, że będzie spotkaniem opartym o wymianę argumentów. Ale myślę, że tych argumentów mało było, skończyło się na emocjach. I jak gdyby dalej ten projekt jest w sferze emocji. Potem tak naprawdę zostały przez państwa, którzy podnoszą w ogóle niezasadność tego rodzaju inwestycji, konieczności modernizacji oczyszczalni ścieków. Były sporządzone, przekazywane również w ramach procedowanej decyzji środowiskowej dwa dokumenty, jakie to były opinie pana doktora inżyniera Marka Moczyńskiego. Te opinie były bardzo, można powiedzieć takie negatywne w swoich sformułowaniach, skutkach. Zakładam, że te opinie były też w jakiś sposób też prezentowane państwu radnym w ramach wsparcia, jak gdyby wniosku, wnioskodawcy. Co do, jak gdyby obecnego przedmiotu uchwały, która jest teraz, jak gdyby dzisiaj przedmiotem dzisiejszego naszego spotkania. I ja nie ukrywam, że nie chcąc, bo ja widziałem proszę państwa, że te emocje, które zostały, te banery, które zostały powieszone i to co się zaczęło dziać w internecie, to wizerunkowo samo w sobie już zrobiło dużo krzywdy Ciechocinkowi jako uzdrowisku. I uważałem, że każda kolejna dyskusja, podgrzewanie tych emocji, ja nie odnoszę się do tego, każdy ma prawo mieć swoje zdanie, emocje, jakieś protestować. To jest prawo każdego dzisiaj i to akurat rozumiem. Natomiast uważałem, że nie ma jeszcze tego momentu, kiedy mogą zapaść jakiekolwiek wiążące decyzje w sprawie. Dlatego, że powtarzam, jesteśmy na etapie procedowania wniosku o dofinansowanie w ogóle możliwość zabezpieczenia finansowania na ten projekt. I to jest kluczowe, jeżeli tego dofinansowania nie będzie, to nie będzie tego projektu. I w ogóle nie ma się, nie będzie w ogóle o czym rozmawiać dalej. Do decyzji inwestycyjnych, do jakichkolwiek decyzji lokalizacyjnych, wykonawczych w tym zakresie projektów, czegokolwiek dalej, jeszcze jest bardzo długa daleka droga. Więc myślę, że na dzisiaj idący wniosek o to, żeby zatrzymać trwającą procedurę administracyjną, no wszystko można przegłosować proszę państwa i wszystkie decyzje można podjąć. Tylko pytanie dlaczego i po co? Pozbawiać się możliwości otrzymania finansowania, gdzie tak trudno dzisiaj o pieniądze zewnętrzne, bardzo trudno o jakiekolwiek środki zewnętrzne. Wszelkie dostępne programy, które były, pokończyły się. Potrzeby w tej chwili technologiczne, modernizacyjne, remontowe, infrastruktury w Ciechocinku są przeogromne. Z każdym rokiem będą większe. Infrastruktura jest w stanie technicznym zaniedbanym. Ten obiekt oczyszczalni ścieków to jest obiekt, który pracuje, funkcjonuje dzięki wielkiemu zaangażowaniu załogi, doświadczeniu tych ludzi. Ale on już ma dwadzieścia kilka lat i jego stan techniczny wymaga naprawdę modernizacji, remontów. Wszystko w tej chwili wymaga. No odchodzimy od karbonizacji, tak. Odchodzimy od różnego rodzaju innych starych niekorzystnych dla środowiska rozwiązań. Tutaj przepisy środowiskowe, my możemy się na coś nie zgadzać, a życie i tak te potrzeby postawi, zewnętrzne przepisy te rzeczy wymuszą. Więc trudno sobie wyobrazić dzisiaj sytuację taką, że ten obiekt tak ważny dla całego miasta będzie pozbawiony możliwości modernizacji, remontów, funkcjonowania de facto. Bo jeśli to będzie, tak daleko pójdzie, tak jak jest w projekcie tej uchwały, że zaniechanie jakichkolwiek w przyszłości planów na działkach wymienionych zresztą według numerologii. Działkach, na których znajduje się w tej chwili tak naprawdę trzon obiektu oczyszczalni ścieków. Aż trudno sobie po prostu to wyobrazić. Chociaż wiecie proszę państwa wszystko można sobie wyobrazić. Ale jakim kosztem, kto tak naprawdę będzie ponosił te opłaty, te koszty utrzymania jak gdyby rosnących wciąż, taryf zagospodarowania ścieków, osadów ściekowych, odpadów ściekowych w mieście. Na początek chcę przeczytać bardzo, taką krótką na razie i tak naprawdę nie było wcześniej powodu, żeby prosić jakichkolwiek zewnętrznych ekspertów, branżystów o to. Bo tak jak powiedziałem ten projekt jest w fazie przygotowawczej. Natomiast ponieważ pojawiła się ta, tak to jest opinia, która została bardzo krótka. To nie jest żadna ekspertyza. To jest opinia natomiast proszę tylko, żeby państwo zanim będziecie, nie wiem pani już radna tu sugeruje, że dzisiaj to może zacznę. Tak, może zacznę od pokazania jak gdyby tutaj autora tej opinii. Jest to profesor, doktor habilitowany inżynier Jacek Dach, kierownik pracowni ekotechnologii w Katedrze Inżynierii Biosystemów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Największego w Polsce laboratorium biogazowego kompostowego. Naprawdę bardzo mocna postać, mocne nazwisko, 450 publikacji naukowych, popularnonaukowych i ekspert współpracujący z rządem RP w zakresie gospodarki biogazem, biometanem, bioodpadami. I samym, swoim zespołem jak gdyby jest do dyspozycji naszej tutaj państwa jako radnych. Zadeklarował oczywiście też gotowość przejazdu na jakiekolwiek kolejne spotkania i rozmowy. Ja jeszcze raz powtarzam, do tej pory nie było sensu, jak gdyby angażować ludzi, ekspertów w to wszystko, bo nie były żadne decyzje wiążące w tej sprawie jeszcze do podjęcia. Ale ta petycja, powiem szczerze, że jej treść idąca tak daleko, bo to, że... Może podzielę się w tej chwili tak. Pierwsza część tej petycji, zatrzymanie procedury administracyjnej. Procedura administracyjna, proszę państwa jest tylko i wyłącznie konsekwencją wniosku złożonego przez spółkę o dofinansowanie ze środków zewnętrznych do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Skąd to się wzięło? To się wzięło stąd, że po zidentyfikowaniu konkretnych problemów, poważnych problemów z zagospodarowaniem osadów, z oddziaływaniem tych osadów ściekowych na otoczenie, co było zresztą przez autorów petycji podnoszone, że są uciążliwe, okresowe uciążliwości odorowe. Szukając jak gdyby rozwiązań w tym celu, jeszcze raz powtórzę, prośrodowiskowych i broń Boże nie żadnych innych, analizy wszystkie wielowariantowe wskazały, i myślę, że najlepszym sposobem jest zamknięcie w tej chwili hermetyczny sposób tych osadów i tego całego procesu składowania de facto na otwartym powietrzu teraz osadów pościekowych, które zawierają w sobie masę czynników biologicznych, patogenów, zarazków najróżniejszych i nie są zabezpieczone przed dostępem chociażby owadów czy ptaków na dzisiaj. I na dzisiaj działa to tak, bo tak w tej chwili ten obiekt nie może inaczej działać, bo ma taką technologię i szukaliśmy rozwiązania, która to wszystko poprawi i zabezpieczy. I znaleźliśmy takie rozwiązanie. Zamknięta komora fermentacyjna oparta o jak gdyby działanie biogazowe. A to, że pojawiło się słowo biogazownia i 90% biogazowni w Polsce to nie są biogazownie tego typu nowoczesnego oparte o właśnie tą technologię, tylko biogazownie rolnicze, które oddziałują odorowo. To spowodowało panikę jakąś taką wśród społeczeństwa i wyobrażenia, że to będzie podobne. To nie będzie absolutnie podobne. Poza tym cała koncepcja, proszę państwa jest przepotężnie droga. Cały ten projekt jest przepotężnie drogi. I tylko i wyłącznie dlatego, że zostały w nim ujęte naprawdę najlepsze dostępne mechanizmy i technologie zabezpieczenia przed odorowością właśnie ze względu na to, na lokalizację tego obiektu. Normalnie gdyby to nie było w tej lokalizacji ta cała konstrukcja, powiedzmy technologiczna, byłaby o połowę tańsza. Dlatego zastosowane zostały tutaj tego rodzaju rozwiązania, bo była szansa i nadal ta szansa istnieje dostępu do środków z Europejskiego Banku Inwestycyjnego w trybie bezkonkursowym. To się raz pojawiło, pojawiło się z furtką terminową złożenia wniosku wraz z kompletem dokumentów na co było bardzo trudno żeby przygotować to wszystko i zmieścić się w tym czasie do 30 czerwca 2024. Wykonaliśmy wielką robotę i zmieściliśmy się i nic nie było przesądzone. To był tylko wniosek o pieniądze, który się do tej pory proceduje w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska. I nie mamy pewności czy zostanie w ogóle zatwierdzony pozytywnie. Były już wezwania do uzupełnienia, do wyjaśnień, kolejne etapy oceny wniosku przechodzą. I w momencie kiedy dostaniemy przyrzeczenie finansowania, to od nas będzie zależało jak dalej będziemy chcieli, w jakiej formie będziemy chcieli z tego skorzystać. Raport środowiskowy został zrobiony bardzo szeroko właśnie pod tym kątem, żeby mieć możliwość manewru i jeśli nawet pieniądze zostaną przyznane, te większe, a będziemy chcieli pewne rzeczy ograniczyć. Patrz na przykład ograniczyć kompostownię, która stała się takim źródłem głównie strachu i zarzewia tego, bo pomimo zapewnień że będzie bezpieczna odorowo. To mimo wszystko to co się stało w Aleksandrowie. Powoduje to że tutaj takie głosy były padły w trakcie niektórych spotkań, że panie prezesie pan może opowiadać nie wiadomo co my i tak panu nie wierzymy. Więc jeśli będzie to kwestia wiary, będzie to kwestia obaw społeczności, na pewno proszę państwa nikt się nie będzie upierał. Ja od samego początku nie mówiłem, że się będziemy upierać na tym. By to było na zasadzie takiego zarzucania, że prezes wymyślił nie wiadomo co. I na dobrą sprawę na argumenty przestaliśmy rozmawiać. To była rozmowa na emocje. Dzisiaj chcę tylko, przeczytam tą opinię, bardzo krótką zresztą. Pana profesora Dacha. Analiza obejmuje ocenę planów inwestycyjnych spółki w zakresie rozbudowy instalacji odszczerzeń ścieków o moduł fermentacji oraz dodatkowo kompostowni. W analizie opinii doktora Moczyńskiego wykorzystano również dokumenty, jak studium wykonalności oraz związany z tym raport oddziaływania na środowisko. „Plan zagospodarowania terenu oraz wniosek o dofinansowanie przedsięwzięć o formie dotacji złożonej do NFOS. MPWiK prowadzi aktualnie oczyszczalnie ścieków dla Ciechocinka Oczyszczalnia eksploatowana jest od ponad 20 lat w technologii odbiegającej od aktualnych standardów. A produkowany osad ściekowy jest składowany na terenie oczyszczalni i wykorzystywany rolniczo w miarę dostępności pól w odpowiednich okresach agrotechnicznych. Taki sposób postępowania z osadami ściekowymi jest przyczyną emisji różnych gazów, w tym odorowych i generalnie jest uciążliwy dla otoczenia. Ponadto to taki sposób zagospodarowania osadów ściekowych prawdopodobnie zostanie zakazany w prawodawstwie unijnym. Należy także podkreślić, że żądanie niektórych mieszkańców, aby przenieść oczyszczalnie w inne miejsce są nierealne. Nie ma bowiem absolutnie możliwości technicznych i finansowych na przeniesienie oczyszczalni ścieków na inny teren w gminie i przebudowanie całości systemu kanalizacyjnego”. Tak żartując proszę Państwa, no można sobie wyobrazić, że tą oczyszczalnię zostawimy technicznie bez modernizacji. Zostawimy ją w tej chwili w takim stanie, w jakim ona jest. I ja mówiąc zupełnie szczerze, no jeżeli taka będzie wola radnych, będzie taka wola społeczności, Ciechocinka, Państwa, to świat się dzisiaj nie zawali. To się, można powiedzieć, co się wydarzy? No nic się nie wydarzy. Będzie ta oczyszczalnia pewnie dalej pracować, dopóki technologia pozwoli. Natomiast prędzej czy później przepisy nakażą zamknięcie, nakażą jej zredukowanie jej pracy, funkcji. I co wtedy? I co wtedy? I wtedy będziemy mieli petycję pod tytułem zakaz jakichkolwiek inwestycji na tym terenie. I jaka jest alternatywa? Przecież nie będziemy szambiarkami z całego Ciechocinka wywozić z punktów zlewnych, tak? Zanieczyszczeń komunalnych, zlokalizowanie oczyszczalni ścieków gdzieś dalej jest fizycznie w ogóle niemożliwe, bo system kanalizacyjny nie jest nowy. To jest system jeszcze wieloletni, można powiedzieć, zrobiony grawitacyjnie w wielu miejscach i odwrócenie tego w jakikolwiek sposób w ogóle nie. Trudno to sobie wyobrazić, że przeryjemy całe miasto, budując nową kanalizację w innym kierunku. Więc ta lokalizacja to nawet nie jest, ona nie mogła być w innym miejscu. Ona musiała być tylko w tym miejscu na drodze kanału ściekowego z głównej pompowni na Staszica w stronę Wisły i po drodze tego kanału została po prostu wybudowana. Ta załoga w tej chwili tak tym zarządza, że naprawdę ta odorowość i wpływ na tężnie jest minimalna, ale ładunek ścieków przybywa. Coraz więcej mieszkańców chce się budować w Ciechocinku i świetnie. Przybywają goście, za chwilę jak dostanie Ciechocinek Status UNESCO, gości będzie dwa razy więcej, oby tak było, bo to jest oczywiście rozwój, szansa wielka dla miasta. I oczywiście co za tym idzie? Więcej ścieków. Ten system musi być wydolny, musi to wytrzymać i ta oczyszczalnia musi to wytrzymać, musi być na to przygotowana. Więc naprawdę proszę, żeby państwo jeszcze raz wzięli pod uwagę to, że po pierwsze nie ma w tej chwili żadnej, żadnej takiej koniecznej potrzeby, żeby już podejmować tego rodzaju uchwałę, przyjmując jak gdyby petycję tak daleko idącą w swojej wymowie, odbierającą na dobrą sprawę możliwość jakichkolwiek modernizacji, jakichkolwiek nowoczesnych technologii wymaganych prawem de facto. No i po drugie zatrzymanie procedury administracyjnej, ale pamiętam, że wielokrotnie, ja i pan Burmistrz apelowaliśmy do państwa protestujących, do wszystkich państwa zaniepokojonych tą całą sprawą, że pozwólmy się wypowiedzieć nie nam, bo może się na czymś do końca nie znamy, tylko niezależnym instytucjom i ekspertom. I po to jest procedura środowiskowa, która poszła, pan Burmistrz wyłączył się tutaj, żeby było to maksymalnie obiektywne. Inny organ to rozpatrywał. Jest to w tej chwili procesie odwoławczym. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w tej chwili w czerwcu wydało informację, że w ciągu 21 dni zajmie stanowisko. Nie minęło jeszcze te 21 dni, to się dzieje. Dajmy się tym instytucjom wypowiedzieć do końca, zobaczmy. A może też być tak, że wniosek, który jest oceniany w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska, przecież to są eksperci. To nie jest bank, który chce zarobić na kredycie. To są eksperci, to są fachowcy, merytoryści. Jeśli oni dostrzegą jakiekolwiek, oni analizują wszystko. Również to coś, w jakiej strefie to leży, czy w strefie A, czy w strefie B, czy C. Czy to jest prawda, co zostało zapisane w raporcie środowiskowym, czy nie. Bo oni się pod tym podpisują. Oni się podpisują pod tym, czy dofinansowanie z funduszy unijnych, bardzo mocno restrykcyjnie kontrolowanych, jest przeznaczone na cel, który wynika z regulaminu projektu. I nie zakończyły się obydwie te procedury, a my nagle, nagle się wychylamy z czymś takim, zakończmy tą procedurę. Sami też jako miasto, powiedzmy to ja jako przedstawiciel spółki, będziemy, będziemy na ludzi trochę śmiesznych, bo co, zawnioskujemy w tej chwili do KIO, że wycofujemy się w ogóle z procedowania decyzji środowiskowej w tej sprawie przed rozstrzygnięciem. Jak to będzie wyglądało? Nie wiem, nie znam takiego przypadku. Niezależnie od tego jak się to zakończy. Załóżmy, że nawet ta decyzja środowiskowa zakończy się pozytywną decyzją środowiskową, potwierdzającą, jak gdyby wszystko, zgodność. To co to znaczy? To co znaczy, że już klamka zapadła i nie ma odwrotu? Nie, będzie jeszcze, trzeba podjąć decyzję o decyzji lokalizacyjnej, o uruchomieniu jak gdyby procedury przetargowej, całe inne rzeczy z tym dalej związane. Plan ogólny, być może to się nie stanie w tym roku, więc za moment obowiązujące plany zagospodarowania przestrzennego pewnie przestaną istnieć, bo będzie inny dokument ważny w tej sprawie. I to tutaj będzie trzeba też się na tym zastanowić, czy w ogóle, czy w ogóle jest szansa zrealizowania tej inwestycji i wykorzystania środków, jeśli one zostaną dostępne. Na takim etapie to dzisiaj mamy, więc naprawdę nie wiem, czy jest konieczność tak bardzo mocno restrykcyjnie podejmowania petycji. Pozwólcie państwo jeszcze dokończę tylko tą opinię, ona nie jest długa. Opinia numer jeden. „Pan doktor Moczyński w pierwszej swojej opinii przedstawia stan polskiego rynku biogazu, natomiast w żaden sposób nie odnosi się do istniejącej w Ciechocinku odcinku sytuacji. Jak wspomniałem, wyżej istniejąca trzecią dekadę oczyszczalnia jest przestarzała i zagospodarowuje osad ściekowy w najbardziej prymitywny sposób, poprzez składowanie jego okresowe rozprowadzanie po polach w procesie R10. Doktor Moczyński podaje przy tym szereg całkowicie błędnych informacji w zakresie technologii biogazowych. Praktyczny nigdzie nie występuje w biogazie zawartość siarkowodoru na poziomie 2%. Zazwyczaj stężenie wynosi między 200 a 2000, czyli jest 100 razy niższe. Z kolei twierdzenie, że aby gaz mógł zasilać silnik kogeneracyjny, produkować energię elektryczną i ciepło musi być oszczyszczony z dwutlenku węgla. Jest nieprawdą, taka sytuacja nie występuje nigdzie na świecie. Podobnie nigdzie nie jest spotykany podział biogazowni na dwie części, jak wspomina w raporcie. I pan profesor tutaj użył stwierdzenie, „mam przemożne wrażenie, że pan doktor Moczyński prawdopodobnie nigdy nie był ani nie ma wiedzy o eksploatacji biogazowni, tutaj gdzieś nie, no jakieś są już…. Podobne, podstawowy brak wiedzy występuje w aspekcie kompostowania. Jednym z efektów kompostowania jest silne wydzielanie się wody pochodzącej z rozkładu materiału organicznej”. Podaje to pan doktor Moczyński, że nawadnianie jest podstawowym poza napowietrzeniem warunkiem procesu, a przecież to właśnie odprowadzenie nadmiaru skroplin i odcieków jest jednym z największych problemów kompostowania. Nieprawdziwej informacji dotyczących procesu jest więcej. To nieprawda, że mieszanie i przerzucanie materiału odbywa się najczęściej raz na 3 dni, z uwagi na konieczność wnikania zbyt szybkiego ochłodzenia pryzmy. Nie należy wykonywać przerzucania częściej niż raz na tydzień. Pisanie, że pozostałości biogazowni to pozostałości osadów ściekowych, tłuszczów czy resztek produktów spożywczych także jest nieprawdą. Jest to bowiem w pełni przefermentowana, ustabilizowana ciecz o zapachu przypominającym ziemię ogrodową, w której jedynymi możliwymi do identyfikacji resztkami są niedofermentowane cząstki materiałów lignul, ocelozowych, takie jak słomy czy drewianych łodyg roślinnych. Również żadnej kompostowni zbudowanej zgodnie z normami nie ma najmniejszej możliwości pozostanie się szkodliwych substancji do wód gruntowych, czyli dalej do Wisły, jak to pisał pan doktor Moczyński. W kwestii uciążliwości odorowych z biogazowni opisanych przez dra Moczyńskiego stwierdzam, że brak jest tam rzetelnej wiedzy. Opieranie się na tezie, że w biogazie zawartość siarkowodoru to 2% kończy w zasadzie pole do dyskusji, bo jest to kompletna nieprawda. Wartość zawożona nawet 100 razy. Poza tym siarkowodór każdej biogazowni jest usuwany przed podaniem biogazu do agregatu kooperacyjnego w celu jego ochrony przed korozją. Każda biogazownia jako instalacja gazowa musi być szczelna, bo inaczej nie zostanie dopuszczona do użytkowania. Generalnie wydaje się, że pan doktor Moczyński nie rozróżnia biogazowni komunalnej oraz składowiska odpadów, bowiem często miesza te dwie różne instalacje swojej opinii. Zgadza się, że składowanych odpadów organicznych wydziela się zarówno siarkowodór, groźnie wielopierścieniowe, węglodowodore aromatyczne, ale i inne gazy mogące być groźnie dla zdrowia, czy też uciąźliwe wodorowo. Wydzielają się tak zwane aerozole biologiczne, które mogą zawierać w ogóle bakterie, ale ta sytuacja zachodzi właśnie w obecnej sytuacji i dotyczy składowanej w prosty sposób osadów ściekowych, które są porozrzucane potem na pola w celach nawozowych. Tymczasem celem planowanej modernizacji oczyszczalni ścieków jest przetworzenie osadów ściekowych w procesie fermentacji, co w fermentacji z odpadami kuchennymi. Analiza opinii drugiej z uwagi na zbyt krótki okres czasu w stosunku do objętości dokumentacji będzie wykonana w najbliższych dwóch tygodniach i opracowanie z uwagi na krótki czas złożoność problemu, stanowi wstępną tylko część całości analizy i będzie rozbudowane. Pan profesor, tak jak pani tutaj radna słusznie zauważyła, nie miał za dużo czasu i nie można tego uznać w tej chwili za, nie chciał też żeby to było traktowane jako ekspertyza, na którą oczywiście może popracować dalej. Natomiast teraz reasumpcja taka bardzo ogólna myślę na potrzeby dzisiejszego spotkania jest taka, tak. Oczyszczalnia ścieków w Ciechocinku pracuje w oparciu o stare rozwiązania, a zagospodarowanie osadów ściekowych jest realizowane w najbardziej prosty sposób. Składowanie, rozprowadzanie po powierzchni pól, który najprawdopodobniej będzie zakazany w przyszłym prawodawstwie Unii Europejskiej. I tu już są zapowiedzi, że będzie to od roku 2026. Druga rzecz, nie da się zmienić lokalizacji istniejącej oczyszczalni, to już wspomniałem. I trzecia rzecz, oczyszczalnia wymaga modernizacji, a wybudowanie modułu fermentacji metanowej zmniejszy jedynie oddziaływania odorowe istniejącej technologii, zwiększy bezpieczeństwo sanitarne i środowiskowe. I proszę Państwa, bardzo jeszcze krótko pozwolę sobie. Dosłownie chyba w sześciu czy w ośmiu slajdach, modernizacja konieczność czy absurd? Tu zostały postawione bardzo takie myślę krzywdzące tezy, że też to absurdalne pomysły godzące jak gdyby w dobro Ciechocinka i uzdrowiska. Przede wszystkim co był podstawą? Przepisy unijne, Dyrektywa Unijna o promowaniu stosowania energii źródeł odnawialnych do wykorzystania biomasy i osadów ściekowych do produkcji energii. To jest obowiązek zwiększania udziału OZE w tym sektorze. Dyrektywa kolejna efektywności energetycznej. Prąd proszę Państwa drożeje. Spółka to, co mogła zrobić w tej chwili to naprawdę z ceny, ja przeszedłem jako prezes w maju 2023 i cenę energii elektrycznej mieliśmy na poziomie ponad 1000 zł za mWh. Udało mi się przez okres roku 2024 oraz na 2025 i 2026, a trwa procedura 2027 doprowadzić do zawarcia umów w ramach procedury w oparciu o wprowadzonych regulamin zamówień sektorowych do poziomu poniżej 600 zł. Ale zabezpieczyłem to umowami tylko na te lata. A po tych latach wszystko wskazuje na to, że nic się w Polsce nie zmieni jeśli chodzi o dostęp do tańszej energii elektrycznej. Przecież nikt nie wybuduje elektrowni atomowych w Polsce w 5 lat. Nie wierzymy w to przecież chyba wszyscy. Choćbyśmy bardzo chcieli. Musiałoby się, nie wiem co stać, w obecnej sytuacji. Dalej zostaniemy pod pręgierzem, jak gdyby wzrostu cen energii elektrycznych i to bardzo mocno. A to jest jeden z głównych w tej chwili czynników kosztogennych w spółce i jeden z elementów, który bardzo mocno wpływa na wysokość taryfy. Teraz podnieśliśmy taryfę mocno, bo ścieki zostały podniesione o blisko 30-20 kilka procent, progresywnie w kolejnych 3 latach. Ale to było można powiedzieć do wartości rekompensujących bardzo niskie stawki przycięte przez regulatora przez poprzedni zarząd na lata 2022-2024. W tej chwili te kolejne 3 lata też, jeśli nawet się okaże, że wejdziemy w kolejną taryfę, może to państwo radni będziecie musieli podjąć decyzję o podwyżce taryf. Jeśli będzie nadal regulator, to regulator obetnie to do 15-30% maksymalnie, a będziemy potrzebowali podwyżki na poziomie 60-80, może 100%, bo inaczej oczyszczalnia „pęknie”. Nie starczy, tak naprawdę na pokrycie kosztów energii elektrycznej. Krótko dalej. Normy będą bardziej restrykcyjne. Koszty utrzymania całej infrastruktury coraz większe. Ceny energii elektrycznej, gospodarowania osadów. Spółka musi stać się samowystarczalna. To są też przepisy konieczne, do tak zwanej samowystarczalności energetycznej, aby udźwignąć inwestycje. Inaczej te koszty ponoszą mieszkańcy. Co jest jeszcze istotne w planach działania spółki? Utrzymanie infrastruktury przesyłowej. To nie jest tylko oczyszczalnia. To jest sieć pompowni wyeksploatowanych, które ciągle się zapychają. My mamy w tej chwili mnóstwo awarii. Z tym co się blokuje, gdzieś tam są zatory na pompowniach, które są nieprzystosowane w tej chwili do zwiększonego przepływu ścieków. Do tego jak, co tam trafia do tych ścieków w tej chwili. Materiały, pozostałości pobudowlane. Trawy najróżniejsze. To się wszystko proszę państwa zapycha. Na stare kanały, które się zapadają i powodują, jak gdyby blokowanie, niedrożność kanalizacji. Koszty związane z tym wszystkim. Kto musi ponieść? Spółka szuka na to szans. Więc jakie są szanse? Ograniczenia kosztów bieżącego funkcjonowania, żeby bieżące przychody przeznaczać na remonty i na tak naprawdę innego rodzaju rzeczy. Nie przerzucając tych kosztów tak naprawdę na mieszkańców, żeby te, jak gdyby stawki mediów, były osiągalne dla mieszkańców Ciechocinka. Następne rzeczy. Ustawa o OZE. Prawo ochrony środowiska - prawo wodne. Polityka krajowa, regionalna. Uzasadnienie. Już nie będę tutaj długo o tym mówił, bo wszyscy pewnie widzą. Znaczna efektywność energetyczna, gospodarka osadami i niższa korzyści środowiskowe. W nowoczesnej biogazowni, którą zaprojektowaliśmy. redukcja odorów to 97%. I tak naprawdę podsumowanie krótkie. Dlaczego potrzebujemy tej nowej inwestycji? Potrzeby będą rosły i składowanie na otwartym placu tych osadów za chwilę będzie naprawdę poważnym zagrożeniem. Marnowany jest potencjał energetyczny oraz cieplny. W przypadku kogeneracji gdybyśmy do niej doprowadzili, to proszę jeszcze jedną rzecz wziąć pod uwagę. Tu będzie zapas ciepła systemowego dla basenu solankowego wraz z możliwością pociągnięcia magistrali. Uważam, że to jest niesamowita sprawa, która pozwoli Ciechocinkowi naprawdę też na kolejny krok rozwojowy. Otóż kolei, ten basen, jeśli będzie to basen całodobowy, przepraszam, całoroczny, termalny trzeba będzie go czymś zasilić, jeśli chodzi o ciepło. Nie ma innej szansy na to, żeby to było ciepło systemowe z biogazowni. Jeszcze raz powtarzam, w pełni bezpiecznej biogazowni antyodorowej i nie noszącej żadnego zagrożenia dla środowiska i dla tężni. Także jest szansa na to, żeby stać się, wpisać się jako nowoczesne uzdrowisko również w rozwój infrastruktury środowiskowej w oparciu o nowe i nowoczesne technologie. A tutaj na koniec, jak wielokrotnie zapewniał Pan Burmistrz i ja też wielokrotnie się pod tym podpisuję. Jeśli potwierdzone zostaną jakiekolwiek poważne ryzyka dla uzdrowiska w trakcie procedury, która trwa od środowiskowej oraz innych jakiekolwiek inne, to ta inwestycja nie będzie realizowana. Proszę Państwa ostatnie zdanie. Czy Państwo naprawdę ktokolwiek, ja nie wiem, mi do głowy nawet nie przyszło, że sobie Państwo jako radni możecie wyobrazić, że ja jako prezes miejskiej spółki nie będę słuchał głosu radnych, nie będę słuchał głosu społeczności i będę promował projekt, który się spotyka ze społecznym oporem. Nie jestem zatrudniony, nie wiadomo gdzie, wiem kto mnie zatrudnia, wiem gdzie jestem, a poza tym powiem szczerze, dla mnie to jest wielkie wyzwanie. Można powiedzieć samo w sobie, gdyby doszło do realizacji tego projektu, to są stracone, poświęcone kolejne kilka lat życia kosztem zdrowia, rodziny i tak dalej. Ja mógłbym tego nie robić i jak mi naprawdę dojdzie do tego, że nie będę tego robił, to jak zupełnie prywatnie będę szczęśliwy. Tylko życie mnie, rodzice mnie tak wychowali, życie mnie nauczyło, że jak się czegoś podejmuję, to biorę za to odpowiedzialność. Podjąłem się zarządzającą spółką i uważam, że to jest w tej chwili bardzo ważna rzecz, w którą stronę pójdziemy dalej, czy uda się dostać pieniądze i czy uda się tą spółkę uratować, tak? Bo to jest szansa. A zagrożenia, które Państwo tutaj widzicie, jeśli nie uda się tych zagrożeń, tych ryzyk zredukować, zabezpieczyć, wyeliminować, to na pewno nikt nie zrobi zamachu na uzdrowisko, tak jak zostało to w tych gazetkach i w tych banerach to wielokrotnie przedstawiane. Więc myślę, że z mojej strony, to dziękuję za cierpliwość, dziękuję za to, że mogłem to wszystko dzisiaj Państwu przedstawić i gorąco proszę Państwa o to, żeby w tej chwili, najlepiej to bym zaapelował, żeby to przesunąć głosowanie nad tą petycją. Nikomu nie robiąc w tym temacie krzywdy, ale pewnie tak się nie da, więc no w tej sytuacji, żeby było też jasne, ja do autorów petycji prywatnie naprawdę mam, nie mam jakiejś awersji. Ja jako Państwa prywatnie rozumiem, tak, że się martwicie o swoje bezpieczeństwo gdzieś, o swoje środowisko, w którym mieszkacie nie mam. Natomiast wydaje mi się, że kształt tej chwili, tej petycji jest bardzo, bardzo nieżyciowy, bardzo daleko idący, bardzo radykalny. I apeluję, w związku z powyższym do Państwa radnych, żeby jej w tej chwili, w tej formie nie przyjmować. Jeżeli Państwo wnioskujący, również radni chcecie mieć stuprocentową pewność, to inaczej, inną uchwałę trzeba przygotować i podjąć i przegłosujcie to jako radni, że jakiekolwiek decyzje o dalszym procesie inwestycyjnym zostaną podjęte, będą wymagały uchwały Rady Miasta i będą podejmowane w momencie, kiedy zakończą się wszystkie procedury ocenowe. Czyli będziemy mieli zakończoną procedurę środowiskową, będziemy mieli dofinansowanie. Wtedy podejmijcie Państwo w oparciu o analizę tych dokumentów, być może jeszcze dodatkowe opinie ekspertów w tej sprawie i konsultacje społeczne, których nie robiliśmy. Ja miałem proszę Państwa wydawać pieniądze spółki na konsultacje społeczne, w tej chwili na kampanię informacyjną, wzywać ekspertów, zatrudniać, płacić za to, skoro pod znakiem zapytania jest finansowanie, ale to samo nie robiłem tego, myślę, że w odpowiedzialności o spółkę, która jest zadłużona. Więc Szanowni Państwo, Państwo Radni, proszę Państwa o uwzględnienie jak gdyby moich wniosków. Ja wypowiadam się, myślę, że wypowiadam się w imieniu całej załogi, bo konsultowaliśmy to z załogą oczyszczalni ścieków, mieliśmy ostatnio spotkanie takie techniczne, robocze. Widzimy w tej chwili, że problem ze składowaniem odpadów w tej bieżącej formule jest naprawdę poważny. On rośnie, on się jak gdyby tu nagle nie skończy. Działania trzeba będzie podejmować. Jeśli nie te, które są w tej chwili przedmiotem jak gdyby powiedzmy tutaj tego, jeśli nie ta inwestycja, to jakiekolwiek inne. Trzeba będzie próbować szukać innych rozwiązań, wnioskować być może o inne rozwiązania. Nie takie może kompleksowe jak w tej chwili w programie, który był dostępny z NFOS. Być może nie będzie w ogóle już w tym momencie, jeśli ten program zostanie zarzucony, to nie będziemy rozmawiali o tak dużej, jak gdyby w tej chwili, o takim poziomie zabezpieczeń i o instalacji 1 MW. Może trzeba będzie zejść do 0,5 MW, może trzeba będzie zejść do, ale to w tym momencie dostęp do środków na tego rodzaju mniejsze projekty na dzisiaj nie istnieje. Musieliśmy korzystać z tego co było. Przy zachowaniu, jeszcze raz powtarzam, wszelkich bezpiecznych rozwiązań i technologii. Więc jeśli w tej chwili Państwo tą, tak daleko idącą petycję zaakceptujecie, przyjmiecie w formie uchwały. Ja myślę, że to bardzo mocno utrudni zarządzanie spółką. Będzie groziło wzrostem kosztów, brakiem rozwoju tej spółki i myślę, że w efekcie za już niedługo, za kilka lat, gdyby wszyscy stwierdzicie Państwo, że to nie była dobra decyzja. A myślę, że nie ma powodu do tego, żeby już w tej chwili to tak drastyczną petycją rozstrzygać.

***-p. Przewodniczący*** Dziękuję bardzo. Dziękuję. Widzę, że pan się zgłasza, panie Tadeuszu. Ale tak, pani Radna Alicja Murawiec, następnie panu wnioskodawcy oddam głos i później Panu Burmistrzowi…

***-p. R. Marzec*** - Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Drodzy Goście, tu Państwo Radni. Przemówienie Pana Prezesa było bardzo emocjonalne. Panie Przewodniczący, że Panu Wnioskodawcy, to jednak największą szkodę dla miasta wyrządził sam pomysł prowadzony w życie, czyli budowy biogazowni z kompostownią na terenie uzdrowiska Ciechocinek. To była największa. Nieprawda, że banery zaszkodziły. Rozmawiałem z mieszkańcami, 90% mieszkańców po prostu sobie nie wyobraża. Będziemy pewnie więcej płacić, to będziemy płacić. Uzdrowisko ma zostać nienaruszone. I nie wypowiadam się jako radny, ale wypowiadam się jako mieszkaniec. I myślę, kiedy startowałem w 2018 roku w poprzedniej kadencji, jak i obecnej, i bym powiedział mieszkańcom, wiecie Państwo, ale będę za pomysłem budowy takiej kompostowni czy biogazowni, to by po prostu ludzie, zresztą myślę, że i Pan Burmistrz, każdy z nas, który startował, starał się z programem, który miał być wspaniały dla miasta. I szanuję, bo są wiele rzeczy zrobionych bardzo dobrze i się z tego cieszę. Nie wszystkie, ale to nie zmienia faktu, że biogazownia na terenie uzdrowiska jest dla mnie nie do przyjęcia. I nie jako radnego, a że dzisiaj ta sytuacja miejsca i ta petycja jest w tej formie, czyja to jest wina? Nas? Że taka forma tej petycji jest, mogłaby wyglądać pewnie inaczej. W ogóle, gdyby było, od roku walczymy. Ja miałem też tą komisję, prowadziłem skarbki wniosków, wiem co się działo, wiem jakie emocje były. Tak, ma Pan rację, to są emocje. To są wielkie emocje, ale po prostu najnormalniej mieszkańcy tego nie chcą. To tak jakbym uszczęśliwiał Pana po prostu na siłę, bo to jest świetny pomysł. Czy my możemy chociaż raz posłuchać głosu ludzi, którzy mówią, że oni tego po prostu nie chcą? Czy ja mam przeciwko tylko, że uważam, że to jest dobry pomysł? Pan przytoczył tutaj dokumenty. Jeden dokument był taki, a inny dokument będzie inaczej. I wszyscy profesorowie. I tu jest nieprawda, a tam jest prawda. Mieszkańcy tego nie muszą wiedzieć. Mieszkańcy chcą mieć uzdrowisko bez kompostowni i bez biogazowni. Lokalizacja, że Pan mówi, że wszystko zrobi. Ja Pana nawet rozumiem, że Pan się stara tą spółkę wyciągnąć na prostą i tak dalej. Ale nawet jak będą podniesione koszty, co w następnym punkcie będziemy rozmawiać o tym, jak to uzdrowiska ponoszą duży ciężar finansowy, to jednak ja mówię, też mówię teraz emocjonalnie. Jestem głosem mieszkańców, wybrali mnie to. Może jedna z najważniejszych moich decyzji w głosowaniu dzisiaj, żeby żadna biogazownia z kompostownią w Ciechocinku nie powstała. Może jedyna rzecz, którą najważniejszą dla mnie, bo są wiele rzeczy z ważnych kwestii. Żebym to jeszcze rozmawiał, jestem od urodzenia w Ciechocinku, mieszkam zresztą. Byłem w Teatrze Letnim. Mieszkańcy tego po prostu nie chcą. Wycofujemy się z tego. Być może poniesiemy koszty albo poniesiemy wyższe koszty, ale mieszkańcy nie chcą biogazowni. Czy to naprawdę tak ciężko zrozumieć? Już nie chodzi o mieszkańców z ulicy Sportowej. Przecież wizerunkowo straciliśmy ogromnie w całej Polsce. Być może z niewiedzy, żeby z niewiedzą, bo to byłaby świetna, super sprawa. Mieszkańcy w Polsce też tak mówią, żebyśmy musieli przekonać pół Polski. W uzdrowisku ta rzecz jest kontrowersyjna. A jeśli jest kontrowersyjna, to po co ją na siłę przepychać? To jest z mojej strony tyle. Jest to, no niestety, efekt jest taki, że dzisiaj pewnie jest, bo bardzo restrykcyjna jest. Ale państwo, tutaj mieszkańcy ulicy Sportowej, jak i mieszkańcy wszyscy, myślę, żeby się wiele osób o tym podpisało, powiedzieli, niestety, do tego doszło. Jak pan próbował modernizować oczyszczalnię, proszę bardzo, byliśmy za modernizacją oczyszczalni. To na tym miała polegać modernizacja oczyszczalni. Mówi pan o przewodach kanalizacyjnych i innych rzeczach. No zgadza się, nie? No i teraz radni nie chcą, bo pracownicy podwyżki nie dostali. Ja pamiętam te argumenty wtedy, to wszystko była nasza wina. No niestety, dzisiaj doszliśmy do takiego punktu, że ja jeszcze raz powtarzam, nie chcę, chcę żyć, chcę, mieszkam w Ciechocinku. Myślę, że do ostatnich dni będę mieszkał i nie chciałbym się w żaden sposób wpisać w tak kontrowersyjny projekt. Bardzo dziękuję.

***-p. A. Murawiec*** - Nie wiem od czego zacząć, bo tyle rzeczy sobie tutaj różnych zapisałam podczas tego wystąpienia pana Prezesa. Natomiast zacznę od tego, co nic może tutaj akurat nikogo nie zdziwi, to co powiem, że ja będę za uwzględnieniem tej petycji. Pan Prezes, może zacznę od końca, ponieważ mówi, że spółka jest zadłużona i nie chciał spółkę narażać na koszty, żeby zrobić konsultacje społeczne. Panie Prezesie, ja myślę, że burmistrz, mamy takie jednostki jak Teatr Letni, mamy MC, jak ja nie wiem, czy burmistrz by chciał od pana jakąkolwiek spółki, jakąkolwiek opłatę za organizację takich konsultacji społecznych dla mieszkańców? Pan prezes nie wyszedł przez ten cały czas z żadną inicjatywą spotkania z mieszkańcami, ani z radnymi. Sprawa jest znana, zaraz będzie około pewnie rok czasu. W dniu 15 lipca radni dostali zaproszenie na wizytę studyjną na obiekcie oczyszczalni, która została wyznaczona na 22 lipca. To czy my jesteśmy traktowani poważnie, kiedy pan zaprasza nas do siebie na dwa dni przed sesją, na której ma być głosowana ta petycja? Według mnie nie. To spotkanie w teatrze, o którym pan wspomniał, ja przypomnę, że to była Komisja Komunalna, którą zorganizował przewodniczący Komisji Komunalnej, pan radny Sobieraj. To, o czym już wspomniałam, bo pan tutaj mnie wywołał podczas swojego przemówienia, że radna już zwróciła na to uwagę, że ta analiza, którą pan nam przedstawił, jest z dnia 24 lipca, czyli z dzisiaj. A jeśli dobrze zauważyłam na slajdach, to pan o tą analizę poprosił 22 lipca. Nie wiem, może się mylę, ale tak zauważyłam. Mówi pan, że pan jest osobą odpowiedzialną. Ja bardzo się cieszę, ponieważ na takim stanowisku powinna być osoba odpowiedzialna i rozumiem, że jako osoba odpowiedzialna szuka pan alternatywnych rozwiązań tej sytuacji. Dziękuję bardzo.

***-p. Tadeusz Kofel*** - Panie Burmistrzu, panie Przewodniczący, szanowna Rado, goście. Kilka słów odniesienia się do wypowiedzi pana Prezesa. Zostaliśmy tutaj przedstawieni z taką czarną wizją przyszłości oczyszczalni ścieków w Ciechocinku. Niestety jest to, może nie tyle niestety, co jest to o tyle zaskakująca narracja, że od kilku lat raporty roczne z funkcjonowania spółki miejskiej, spółki wodociągów w Ciechocinku i w tym oczyszczalni ścieków, według tych raportów, tam wszystko jest dobrze. Owszem, to ma swoje lata, ale jest utrzymywane i remontowane na bieżąco i utrzymywane w najlepszej kondycji, jaka jest możliwa do zapewnienia. I tak samo jest w obecnym raporcie za rok ubiegły. Państwo prawdopodobnie ten raport również otrzymali lub otrzymają do zapoznania się. Ja sobie ten raport, że tak powiem, we własnym zakresie ściągnąłem z bazy KRS, zapoznałem z nim i o nim też mówiłem na poprzedniej sesji absolutoryjnej. W tym raporcie jest wpisane, że wszystko działa, jest zachowane w bardzo dobrym stanie technicznym i perspektywy są optymistyczne, że to będzie dalej dobrze funkcjonowało. Takie zapisy są tam zawarte w raporcie, więc teraz czarna wizja przytoczona przez pana Prezesa, nie wiem jak się do tego do końca odnieść, bo stoi to w jawnej sprzeczności z oficjalnym dokumentem spółki. Co więcej, podnosił pan Prezes też kwestię tego, że to jest zbyt restrykcyjna petycja, bo całkowicie zabrania podejmowania tych podobnych działań na konkretnych działkach. Tak się składa, że te konkretne działki, które w tej petycji i w tym uchwale, które teraz będziecie państwo głosować, na tych działkach jest przewidziane jako podstawowe zagospodarowanie terenu zalesienie wokół właśnie istniejącej oczyszczalni ścieków. Taki był zamysł w 1997 roku, kiedy była podejmowana uchwała o jej budowie, żeby nawet jeżeli powstanie, to żeby była wizualnie i w każdy inny możliwy sposób odcięta od otoczenia poprzez las. Tego lasu nie ma i mamy tą inwestycją realne zagrożenie, że nigdy nie powstanie, a co więcej, ten już wtedy w 1997 kontrowersyjny, no bo przecież miał być odizolowany, kontrowersyjny obiekt byłby rozbudowany. Co więcej, należałoby też przypomnieć uzasadnienie z Urzędu Miasta Rypina, który rozpatrzył, wydał decyzję w tej sprawie, i on ten urząd w swoim uzasadnieniu zaznaczył, że przede wszystkim nie możemy mówić o tym, że jest to rozbudowa czy modernizacja istniejącej oczyszczalni, ponieważ jest to wybudowanie instalacji, która jest totalnie czymś dodatkowym, czymś niekoniecznie związanym, bo może to funkcjonować osobno. Co więcej, przecież wybudowanie tej biogazowni kompostowni obok nie spowoduje nagle, że oczyszczalnia stanie się bardziej przepustowa. Ona nagle w cudowny sposób nie przyjmie większej ilości ścieków, bo jak? Tam nie będzie dodatkowych zbiorników, tam nie będzie dodatkowych mieszadeł, innych elementów instalacji już istniejącej, które spowodują, że większą ilość odpadów będzie można przyjąć i przerobić. To mówimy, znaczy ta inwestycja planowana mówi o tym, że to co już jest efektem przepracowania ścieków w oczyszczalni ścieków będzie przepracowane w kolejnej instalacji, która jest po prostu miałaby powstać obok. Więc również chciałbym na to zwrócić uwagę i o tym również przypomnieć. Padło dużo więcej sformułowań, ale te chyba są takie najbardziej kluczowe. Także cieszę się, że mogłem zabrać ten głos i chciałem właśnie o tym Państwu zaznaczyć i przypomnieć. Dziękuję. Dziękuję bardzo. Pan burmistrz prosił o głos.

***-p. Burmistrz*** - Dziękuję Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Panie Prezesie, Szanowni Goście. Chciałoby się zadać pytanie, czy Robert Marzec był na takiej instalacji, czy ją widział, czy doświadczył takiego możliwości zapoznania się z tym. Przypuszczam, że nie, a wypowiada się o biogazowni, jakby na niej był, doświadczył przykrego zapachu. Chcę Panu przypomnieć, że Pan Tadeusz sam wskazywał w jednym z wywiadów, że do biogazowni ona będzie szczelna i raczej tutaj odorów nie będzie. Problem jest z kompostownią, o której mówił, że to będzie największe zagrożenie. Pan Tadeusz też wskazywał na ruch pojazdów, samochodów i tak dalej, więc tak naprawdę Państwo mówicie o całym pakiecie instalacyjnym biogazownia, kompostownia. Jedno nie wyklucza drugiego w związku z powyższym. Ja bym jednak chciał się odnieść co do kwestii samej sformułowanej uchwały. Z tego względu, że szanowni Państwo, mówimy o petycji, która wróciła po interwencji wojewody kujawsko-pomorskiego, która została przekazana na Radzie i formalnie ta petycja merytorycznie nie została przepracowana na Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, na której Państwo rozmawiali głównie o sposobie jej rozpatrzenia, czyli z jednej strony, który z organów Rady, Rada czy Burmistrz, są stosowne do jej rozpatrzenia. Na żadnej z komisji Państwo nie brali pod uwagę rozmowy merytorycznej na temat tego, czy ewentualnie, jeżeli byście postanowili, że faktycznie Rada powinna to rozpatrzyć i tak zrobiliście, powinniście przejść Państwo do kwestii merytorycznej, czyli rozmawiać o konkretnym przypadku, który został przez Pana wskazany i wtedy oczywiście Pan Prezes mógłby się pochwalić tą opinią. I to jest fakt bezdyskusyjny. Nawet Szanowni Państwo, jak zobaczycie w uzasadnienie tej uchwały, mowa jest o kwestii związanej niezgodności tejże inwestycji z uchwałą Rady Miasta Ciechocinka z dnia 26 lutego 1997 roku. Proszę mi powiedzieć, na podstawie czego to stwierdzono, jakie dowody porównano i do czego to odniesiono. Nie ma w tej uchwale żadnej informacji na ten temat. Jest nieprawomocna decyzja gminy Rypin, natomiast jak wiecie Państwo, jest to proces administracyjny, znaczy postępowanie administracyjne, od którego służyło odwołanie. Wodociągi się odwołały, więc nie możemy się odnosić do tamtej decyzji, to co Pan Tadeusz zrobił, do tego, jakby to było stanowisko wiążące organu, bo ono nie jest prawomocne. Nadal, szanowni Państwo, i tutaj proszę panią Mecenas o pomoc, z tego względu, że nadal uchwała przedstawiona Państwu ingeruje pewnym stwierdzeniem, proszę zatrzymać rozpoczętą procedurę administracyjną. Proszę mi szanowni Państwo powiedzieć, jak po podjęciu tej uchwały chcecie to wykonać, skoro postępowanie administracyjne jest w Rypinie, Urząd Burmistrz Miasta Ciechocinka tego nie prowadzi, bo się wyłączył. Proszę mi Szanowni Państwo powiedzieć, w jaki sposób chcecie to zrobić. A jeżeli chcecie to zrobić, to w jaki sposób, bo z uchwały to nie wynika. Chciałbym to wiedzieć z tego względu, inaczej to Pan Przewodniczący powinien wiedzieć, bo Pan ją będzie wykonywał, bo taki jest zapis. W związku z powyższym dyskusja jest na pewno burzliwa. Jeżeli Pan Robert Marzyc chce jechać na instalację biogazowni, może nie identyczna, ale podobna, to myślę, że takie spotkanie Panu możemy zorganizować.

***-p. R. Marzec*** - Ja przepraszam Pana, nie chodzi o mnie, chodzi o mieszkańców. Proszę skupić się na tym, że ja mówię w imieniu mieszkańców, dobrze. Jestem tu z ramienia mieszkańców.

***-p. Burmistrz -*** Jeżeli Pan jest w stanie wytypować grupę mieszkańców, która chciałaby jechać na taką instalację, myślę, że jesteśmy Panu w stanie to zorganizować. Na przykład do Swarzewa możemy jechać, Panie Prezesie, koło Ustki, o ile dobrze pamiętam. Natomiast jest taka możliwość. Chciałbym panią Mecenas poprosić, czy w ogóle ta uchwała nie powinna, mimo wszystko wyglądać inaczej. My nie mamy prawa jej zmieniać, bo wnioskodawcą jest komisja. W związku z powyższym, jednak będę Państwa mimo wszystko prosił o odrzucenie, z tego względu, że moim zdaniem radni nie mają kompetencji do tego, aby wskazywać, że procedura powinna być zakończona. Wnioskodawcą jest Miejskie Przedsiębiorstwo Wodnej i Kanalizacji, a organem rozpatrującym jest obecnie Samorządowe Kolegium Odwoławcze, w którym mieszkańcy lub stowarzyszenia mogą wziąć czynny udział, jeżeli zostaną do postępowania według przepisów prawa dopuszczeni. W związku z powyższym, czy ta uchwała jest zgodna z obecnie obowiązującymi przypisami? Bardzo dziękuję.

 ***-p. mec. Karolina Wilamowska -*** Znaczy proszę Państwa, zaczęłabym od tego, że Państwo jakby trochę zbyt dużą rolę przypisujecie petycji. Petycja i uchwała kończąca petycję ma charakter materialno-techniczny. Ona nie powoduje, jakby zmian w istniejącej sytuacji prawnej. Czyli ona nie spowoduje zakazów, nie spowoduje żadnych obowiązków, nie spowoduje, że coś będzie wstrzymywane. Ona spowoduje, że organ w ramach swojej właściwości będzie rozstrzygał, co może. I teraz jakby my jesteśmy na etapie rozpatrywania tej petycji. Powiem Państwu tak, dla mnie jest bardzo niekomfortowa sytuacja, bo wchodzę na etapie, gdzie nie mogę wpłynąć na konwalidację błędów, które są w tej uchwale na początku, czyli na etapie badania kwestii formalnych. Na etapie badania kwestii formalnych trzeba było ocenić…

***-p. Burmistrz*** - Przepraszam pani Mecenas, pani mówi teraz o błędzie w uchwale komisji?

***-p. mec. K. Wilamowska*** - Tak, znaczy mówię o procedowaniu komisji i tym, że zaczęta ta, tak naprawdę ta cała procedura już od początku budziła wątpliwości. Czy to jest petycja, czy to jest również skarga, czy to, tak powiem, coś więcej jest tam ukryte. Nie zostało to wyjaśnione. Przynajmniej nie wynika z protokołu. Mi jest trudno się odnosić, ponieważ na tym etapie nie uczestniczyłam. Dalej, proszę Państwa, przed przystąpieniem do oceny merytorycznej, mamy ten etap oceny formalnej, na której powinniśmy ocenić, czy w ogóle organ jest właściwy do rozpoznania, czyli czy będzie w stanie podejmować dalsze kroki w oparciu o te petycje. No i tak jak Pan Burmistrz powiedział, z mojej perspektywy, jakby ja nie widzę mechanizmu, jaki ma Rada Gminy do tego, żeby zainterweniować w prowadzony przez inny organ proces. Proszę Państwa, nie bez kozery ustawodawca zdecydował o tym, żeby rozdzielić władzę ustawodawczą od uchwałodawczej. Gdyby w polskim prawie petycja mogła wywołać zmiany w powszechnie obowiązującym prawie w zakresie wykonywania inwestycji, to proszę Państwa, nie mielibyśmy spalarni, nie mielibyśmy żadnych oczyszczalni, nie mielibyśmy ferm wiatrakowych, ponieważ petycje w tych zakresach wpływają. Ale petycja kończy się tym, że zostaje przyjęta bądź nie. Jak zostaje przyjęta, idzie do organu, organ ocenia, co może. Jeśli stwierdza, że nie może, to nie zrobi nic. I tak naprawdę nie wywołają Państwo tym skutku w postaci tego, że zaczną się dziać jakieś zakazy, że czegoś nie będzie można wprowadzić, że tutaj będzie organ, który prowadzi postępowanie administracyjne związane Państwa zdaniem. No nie. Organ, który prowadzi postępowanie, będzie prowadził postępowanie. Jeżeli zechce przeprowadzić rozprawę administracyjną, to ją sobie przeprowadzi, ale żadna w tym nasza rola, żadna w tym Państwa rola jako Rady. Państwo nawet nie macie kompetencji w to, żeby w ramach swojej inicjatywy uchwałodawczej wchodzić w kompetencje organu, który jest organem wykonawczym. Więc z mojej perspektywy jakby z jednej strony przypisujemy zbytnią rolę, z drugiej strony demonizujemy tę petycję jako coś, co cokolwiek wywoła. No to nie wywoła, w tym kształcie to nie wywoła praktycznie nic. Bo nawet jeżeli skończymy teraz w ten sposób, że Państwo uznają tę uchwałę, tę petycję za zasadną, no to tak naprawdę Komisja nie wskazała Państwu, jakie działania Państwo mają podejmować w ramach realizacji tych działań, a tego wymagałoby prawidłowo sporządzone uzasadnienie. Ale okej, taka była wola Komisji. W związku z czym trafi to do organu, a organ powie, ale ja mam związane ręce, ja nie mogę. Po pierwsze. Po drugie, jeżeli w przyszłości Rada będzie procedować, to proszę Państwa, my nie możemy w petycji zdecydować, że Rada, która będzie w przyszłości procedować, będzie związana opinią, która została wyrażona w komisji. Więc to też nie wywoła takiego skutku. Także jakby z mojej perspektywy, na etapie, na jakim jesteśmy, jesteśmy tylko na etapie rozstrzygania tej konkretnej petycji, bo ja już jakby nie mogę cofnąć się wstecz. Natomiast uważam, że ta petycja jest obarczona wadami od początku, w tym wadami w zakresie takim, że Rada decydując nad kwestią wchodzenia w proces administracyjny, wychodzi poza swoje kompetencje i w konsekwencji i tak nie wywoła to skutku w postaci możliwości podjęcia jakichkolwiek działań. Dziękuję.

***-p. Skarbnik*** - Ja nie chcę opowiadać się po żadnej ze stron, natomiast mam jedną ważną kwestię, na którą chcę, żebyśmy Państwo zwrócili uwagę. W paragrafie pierwszym pod koniec mówimy, posłowie oraz uniemożliwienie w przyszłości powrotu do tego typu podobnych planów inwestycyjnych na działkach o numerach i tak dalej, za zasadną z przyczyn określonych w uzasadnieniu. Czy to pani mecenas nie uniemożliwia nam jakichkolwiek działań inwestycyjnych, zagraża tak naprawdę jakimkolwiek działaniom, bo jest to na zasadzie powsze czas?

-***mec. K. Wilamowska -*** Proszę państwa, ja zwracam uwagę na to. Proszę zobaczyć, macie Państwo w porządku obrad kolejną uchwałę, jaką jest uchwała w przedmiocie apelu, czyli apelujecie Państwo o coś. Macie państwo uchwałę w przedmiocie rozpoznania petycji, która kończy się czynnością materialno-techniczną, nawet niezaskarżalną, tak. W związku z powyższym to nie jest czynność, która może wywoływać tak daleko idące skutki prawne, bo proszę państwa, tak jak powiedziałam, gdyby taka była wola ustawodawcy, to tak by to było dookreślone. Nie była taka wola ustawodawcy, ponieważ akty prawa, które wprowadzają tak daleko idące skutki, muszą być zaskarżalne w trybie instancyjnym. W związku z powyższym, ta uchwała w mojej ocenie nie wywoła praktycznie żadnych możliwych do wykonania skutków prawnych, wiążąc intencjonalnie organ, który i tak będzie w ramach uznaniowości mógł podjąć decyzje takie, jakie uzna za stosowne.

***-p. Skarbnik*** - Szanowni państwo, ja zrozumiałem już pierwszą wypowiedź pani Mecenas o skutkach prawnych tej uchwały. Natomiast co do zasady, chciałbym zwrócić na podejmowanie tego typu deklaracji na zasadzie przyszłości powrotu do podobnych itd. To są zwroty tak nieostre, że gdyby Rada zabroniła takich działań podobnych inwestycyjnych, to moglibyśmy powiedzieć, że modernizacja jakakolwiek oczyszczalni ścieków tak naprawdę jest niemożliwa. Więc tutaj, jeśli już później byśmy gdzieś zamieszczali w uchwałach takie zapisy, to prosiłbym jednak o większą precyzję.

***-p. A. Murawiec*** -Nie, już dziękuję. Już pani Mecenas odpowiedziała na to pytanie, które chciałam zadać. Dziękuję.

-***p. Prezes W. Kuta*** - Proszę Państwa, ja bym chciał się odnieść bardzo krótko do wypowiedzi pana Tadeusza. To, bo pan przywołał, że działki, które są wymienione w projekcie tej petycji, to tak naprawdę dotyczą terenów zalesionych. Tam są wymienione działki, na którym w tej chwili tam są pełne obiekty oczyszczalni oraz obiekty bazy technicznej. Te działki stanowią cały kompleks swojej tam ilości, tak, te sześć tych działek, tych numerów, to jest cały obiekt oczyszczalni ścieków, w tej chwili jeszcze nawet wychodzący poza obręb. I niezależnie od tej interpretacji prawnej, za którą bardzo dziękuję pani Mecenas, że jak gdyby też zwróciła na to uwagę, bo to nie jest kwestia taka, czy ta petycja w tej chwili proszę Państwa z mojego punktu widzenia, to nie jest kwestia tego, czy ja tą petycją będę związany jako prezes w celu podjęcia konkretnych, wynikających z jej wagi działań, tylko ja jeszcze raz chcę powiedzieć, ja znam swoje miejsce, swoją rolę, ja mam świadomość tego, że nie jestem prezesem spółki prywatnej, jakiejś komercyjnej, tylko prezesem spółki miejskiej, powołanej przez organ samorządowy i pod nadzorem społeczeństwa, które reprezentujecie Państwo jako radni. I ostatnią rzeczą, jaką by mi przyszło do głowy, to jest upierać się nad jakimiś rozwiązaniami, których społeczeństwo i Państwo nie akceptujecie. Tylko jeszcze raz mówię, starałem się to wcześniej tyle razy powtarzać. To, co do tej pory zrobiłem, to próba pozyskania środków, możliwości finansowania, dostępnych, jakie były w ogóle w tej chwili u nas w kraju przy zatrzymaniu jakichkolwiek innych środków KPO, środków pozakonkursowych, które mogły dać szansę na to, żeby rozwiązać problemy całego miasta, obiektu oraz miasta, dla dobra mieszkańców miasta. Nieszczęście się stało, że jak gdyby zostało to tak w tej chwili przedstawione, że to zagraża uzdrowisku. Jeszcze raz powtarzam, moim zdaniem nie zagraża, a wszelkiego rodzaju decyzje środowiskowe plus inne potwierdzą to. Natomiast nic nie można robić wbrew mieszkańcom i tu się zgadzam bardzo z panem radnym Marcem, że jeżeli zostało gdzieś to to zaszczepione wśród społeczności, że nie, bo nie, nawet pod kątem zaakceptowania zwiększonych kosztów funkcjonowania tej infrastruktury, to absolutnie nic na siłę. Ja będę ostatnią osobą, która będzie coś próbowała robić na siłę. Dlatego ta dzisiejsza petycja, ja nie jestem, bo gdybym był tu w roli prezesa spółki komercyjnej, to robiłbym wszystko tak jak ten prezes w Aleksandrowie Kujawskim, przepraszam, tak? Żeby wykorzystać wszelkie możliwości, czy prawne, czy jakiekolwiek inne i tak dalej, żeby osiągnąć cel, a tak naprawdę potem robić tylko pieniądze na tym. To nie jest rola prezesa spółki miejskiej i to, że na dzisiaj tego projektu podjęła się spółka miejska, to jest myślę bezpieczne, dlatego, że to cały czas jest pod Państwa nadzorem. A w momencie gdyby się okazało, że kiedyś przyjdzie firma prywatna i przeproceduje to poprzez sądy, różnie może być w przyszłości.

***-p. Tadeusz K.*** - Tutaj aż serce rośnie, jak się patrzy, jak wszyscy jednak walczą, żeby to było procedowane dalej, co trochę stoi w sprzeczności z tym sformułowaniem mówiącym, że jeżeli tylko będzie jakiś sprzeciw społeczny, to zostanie to zaniechane. Trochę taki dysonans, ale może to tylko moje subiektywne odczucie. I co jeszcze? To jeżeli nie teraz mamy wyrazić swój sprzeciw i jeżeli nie teraz mamy zablokować ten pomysł inwestycyjny, to kiedy? Kiedy już będzie finansowanie załatwione? Kiedy będzie pozwolenie na budowę załatwione i podpisane? No chyba nie, bo jeżeli będzie finansowanie, to później będziemy słyszeć, że trzeba zrealizować, bo są pieniądze albo przepadną. Jeżeli będzie pozwolenie na budowę, to jeszcze trudniej. Już wchodzimy, podejrzewam, na ścieżkę sądową, żeby podważyć pozwolenie na budowę i czegoś nie zrealizować. Także mam wątpliwości, co do takiego ujęcia, jakie prezentuje pan Prezes. Jeszcze zapomniałem przy poprzednim możliwości zabrania głosu wspomnieć strefa uzdrowiskowa B. To ma być w strefie uzdrowiskowej B, a jak dobrze wiemy w strefie uzdrowiskowej B zakłady przemysłowe realizowane, budowane, utrzymywane i prowadzone być nie powinny, nie mogą, bo tak wynika nie tylko z naszych lokalnych przepisów, ale również, o ile dobrze pamiętam, to również z ustawy uzdrowiskowej. Także dziękuję serdecznie.

***-p. Burmistrz*** - Ja tak może jeszcze trochę w innej kwestii. Każda ze stron, czyli tutaj pan Tadeusz, czy spółka, mają swoje zdanie, które jest rozstrzygane w ramach postępowania oceny oddziaływania na środowisko. Jedna strona i druga strona mówi o argumentach. Dzisiaj te argumenty są zderzane w postępowaniu odwoławczym, samorządowym kolegium odwoławczym. Dzisiaj nie mamy żadnych dokumentów na to, że to szkodzi lub nie szkodzi. Tak fizycznie. Z drugiej strony możemy powiedzieć, że jako gmina miejska Ciechocinek chcielibyśmy zrezygnować w ogóle z tej inwestycji i przenieść oczyszczalnię ścieków w inne nieustalone miejsce. Urząd Marszałkowski da pieniądze i tak dalej. Pytanie. Gdzie? Po drugie, czy tamta gmina się zgodzi? Przypominam, że dzisiaj pod petycją, czy pod wcześniejszymi pismami podpisywali się mieszkańcy Wołuszewa, Słońska Dolnego, Ciechocinka i tak dalej. Dzisiaj mamy obiekt, który jest potrzebny miastu i który powinien być modernizowany. Dzisiaj kompostownie mamy pod wiatą. Państwo, którzy byli na oczyszczalni ścieków, widzieli, że pod wiatą leży osad, który może być w procesie beztlenowym, zdezynfekowany, czy jakby zobojętniony do 97% i przeniesiony, czy wywieziony na drugą instalację lub w kolejnym procesie kompostowania, bo tak był przewidziany przez środek. Dzisiaj tak naprawdę nam do podjęcia strategicznych decyzji, w jakim kierunku iść, potrzebne jest rozstrzygnięcie lub dokumenty, które potwierdzą może lub nie może, żeby nawet jechać do sąsiedniej gminy i powiedzieć w Ciechocinku takiej instalacji nigdzie nie może być. Bo dzisiaj tego nie mamy. Ktoś kilkanaście lat temu pozwolił na to, żeby oczyszczalnia stanęła w tym miejscu. Ona funkcjonuje, spięta jest technologicznie poprzez przepompownię na Staszica. Dodatkowo przepompownia ta obsługuje solankę. Proszę mi powiedzieć, w jaki sposób można zlecić pewnie taką analizę, w jaki sposób zabezpieczyć ten interes mieszkańców. Po drugie, szanowni Państwo, biogazownia to jest możliwość uzyskania ciepła i energii elektrycznej. Pan Prezes mówił o basenie solankowym. Kiedyś mówiąc o przywróceniu basenu, mówiliśmy, że emiter ciepła czy CO2 będzie po lewej stronie od ulicy Sportowej, bo to jest poza obszarem tężniowym i w miarę blisko. Mówiło się o przekopie pod tężnią, żeby zasilić basen w ciepło tam, żeby nie było problemu związanego z kopciuchami tak zwanymi. Moim zdaniem biogazownia jest na to szansą. Natomiast tak jak mówię, formalnie ta petycja moim zdaniem powinna być przez Państwa zagłosowana negatywnie z tego względu, że ona nie kwalifikuje się do dalszego procedowania w tej formie przedstawionej przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji, która do Państwa dotarła. Bardzo dziękuję.

***-p. P. A. Rybczyńska*** - Chciałam powiedzieć też, że na Komisji Skarg niestety nie był obecny mecenas, bo gdyby może był, to byśmy prędzej już dowiedzieli pewne rzeczy, bo teraz się okazuje, z tego co słyszymy, że bez względu na to, jak zagłosujemy, to i tak nie będzie miało żadnych skutków dalszych. Ja mam pytanie do pana Prezesa jeszcze. Czy spółka poniosła jakieś koszty bądź zobowiązała się, że poniesie jakieś koszty w związku z tymi wszystkimi procedurami, jakie są teraz w tym kierunku robione? Dziękuję.

***-p. P. W Kuta*** -Tak, spółka poniosła koszty na przygotowanie, na przygotowanie koncepcji oraz raportu środowiskowego, czyli niezbędnych dokumentów aplikacyjnych do konkursu ogłoszonego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, aby aplikować o te środki. Były to pieniądze na poziomie około 60 tysięcy złotych netto dla pracy zespołu, przygotowującego raport środowiskowy. Po analizach cen rynkowych są to bardzo niskie stawki na rynku za tego rodzaju opracowanie. Natomiast wynegocjowana została przez spółkę taka umowa z firmą, która podjęła się tego, z firmą konsultingową, że dopiero w przypadku uzyskania, dofinansowania i realizacji inwestycji marża jest zapisana w ramach umowy jako succes feed dla tej spółki. Więc spółka podjęła ryzyko konsultingowa pracy nad tym opracowaniem. Było bardzo mało czasu, żeby w ogóle zdążyć. Szanse były na to małe. To była konieczność uzyskania promes bankowych, sprawdzania, zbadania zdolności kredytowej, wszelkiego rodzaju płynności finansowej, dokumentacji. Mieliśmy bardzo duży, intensywny okres pracy. Wtedy to był pierwszy kwartał roku 2024, żeby w ogóle zdążyć przed zamknięciem procedury, zdążyliśmy można powiedzieć w ostatnich dniach. Ja to traktowałem jako szansę na pozyskanie środków finansowych. Było to oczywiście też uzgodnione z Radą Nadzorczą spółki.

***-p. Burmistrz*** - Znaczy ja w kwestii jeszcze formalnej. Z tego względu, że komisja procedując temat związany z petycją pana Tadeusza 8 kwietnia 2025 roku, miała uchwałę przedstawioną przez pana Mecenasa, która do nas dotarła i była w całkiem innej formie niż ta przedstawiona później Państwu na drugim posiedzeniu do przegłosowania. Pani przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji i w pewnym momencie prowadzenia komisji stwierdziła, analizując tylko zasadność, który organ i na jakiej podstawie ma procedować dalej tą petycję, czy ją rozdzielać i w jednej części przekazywać do Burmistrza, bo to jest w jego kompetencji, tudzież procedować w całości. W pewnym momencie stwierdziła, nie analizując jej merytorycznie, że podejmuje uchwałę za przyjęciem petycji. I to bezpośrednio też wynika z protokołu, który jest zamieszczony na e-sesji, co pokłosiem było kolejne spotkanie w dniu 20 maja, na którym już przygotowany nowy projekt uchwały był przekazany radnym członkom komisji do przegłosowania. I też na tej komisji byłem obecny, natomiast na tamtej komisji też ta uchwała nie była procedowana w sposób merytoryczny. A tak jak pani Mecenas powiedziała, uchwała powinna być oceniona, kto jest zasadny, czy petycja powinna być oceniona do tego, kto jest zasadny do jej prowadzenia, czy rada, czy burmistrz i ewentualnie w jakim zakresie i ewentualnie dalszym krokiem było, czy powinno być procedowanie tej uchwały merytorycznie. Czego tutaj zabrakło. Gwoli uzupełnienia.

***-p. D. Jaworski*** - Ja na oczyszczalni byłem kilka razy, ale to było kilka albo nawet kilkanaście lat temu. Ostatni raz, dwa dni temu byłem i to, co widziałem, ja byłem zdecydowanym przeciwnikiem budowy jakiejkolwiek tam, ruszania tego, ale to, co widziałem ostatnio, to postawiło mnie, brzydko powiem, w rozkroku, bo nie wiem, mam jeszcze pytanie do pani Mecenas, czy jeśli podejmiemy tą uchwałę dzisiaj, to ona czym będzie skutkowała?

***-p. K. Wilamowska*** – Niczym. Tak naprawdę niczym. Proszę Państwa, znaczy, tak jak powiedziałam, jest bardzo trudno się odnosić, ponieważ ja się pojawiłam tutaj i jakby niezwykłam wchodzić w tryb postępowania w sprawie petycji na takim etapie. Zwykłam pojawiać się na etapie początkowym, gdzie uświadamiamy, jaka jest rola petycji. Zachęcam Państwa do tego, żeby sobie przeanalizować, jak to wygląda z perspektywy komentarza do ustawy i mogę Państwu przeczytać, że „W przeciwieństwie do innych władczych form działania organów władzy publicznej, rozpatrzenie petycji w określony sposób nie wywołuje jeszcze żadnych skutków prawnych. Nie kończy się rozstrzygnięciem o charakterze władczym, jest oficjalnym stanowiskiem co do zamierzeń, jednak, pomijając polityczny charakter, nie stanowi przyrzeczenia, zobowiązania do określonego działania w przyszłości. Organ władzy publicznej nie jest związany stanowiskiem określonym w dokumencie rozpatrującym uchwałę. W szczególności określony postulat wykonywanych zadań władzy publicznej nie stanowi jakiejkolwiek supernormy, przełamującej istniejące kompetencje i właściwości w zakresie sprawowania władzy publicznej i gospodarowania mieniem”. Czyli tego, co próbuje się zrobić tą uchwałą. Nie przełamią Państwo tego, że właściwy do rozstrzygania jest organ władzy wykonawczej, czyli gmina, która prowadzi na ten moment postępowanie środowiskowe. W postępowaniu środowiskowym są określone instrumenty prawne, natomiast tą uchwałą gmina nie jest w stanie żadnego z tych instrumentów prawnych zastosować, nawet nie może. To tak naprawdę jest, przyznajemy rację. Mamy z tyłu głowy, że w przyszłości bierzemy to pod uwagę, natomiast nie mamy mechanizmu, który pozwalałby w jakikolwiek sposób wymusić w ramach późniejszej realizacji działań i podejmowanie uchwał zgodnie z taką treścią tej petycji.

***- p. Przewodniczący*** - Ja tylko w uzupełnieniu do tego, co pani mecenas dodała, zwracam Państwa uwagę na drugi paragraf tej uchwały, gdzie powierza się przewodniczącemu Rady Miejskiej jej wykonanie poprzez zawiadomienie wnoszącego petycję o sposobie jej rozpatrzenia. I tu nie ma żadnych dalej idących działań ze strony nas jako Rady, czyli organu, bo po prostu takich działań być nie może ze względu na to, co przed chwilą powiedziała pani Mecenas.

***-p. A. Murawiec*** - Ja już miałam nie zabierać dzisiaj głosu w dyskusji, żeby po prostu tej dyskusji nie przedłużać, ale jak słucham, kiedy kilkukrotnie pan Burmistrz podważa działania Przewodniczącej Komisji Skarg i Wniosków, której w tej chwili nie ma, gdzie mówi, że nie była rozpatrywana uchwała merytorycznie, ja myślę, że pan za bardzo tutaj się skupia na rozliczaniu radnych, a to, że dwa razy już pan nam mówił, że mamy odrzucić tą petycję, to ja nie wiem, może niech w trakcie głosowania pan burmistrz się przejdzie, poklika co tam chce na naszych tabletach. No już naprawdę opanujmy się trochę, już kilkukrotnie pan tutaj wcześniej do Roberta Marca, do radnego, też odnośnie tej biogazowni. Naprawdę już po prostu, panie Burmistrzu, bardzo pana proszę, żeby pan nie rozliczał w ten sposób radnych.

 ***-p. Burmistrz*** - Pani radna, bardzo dziękuję, ale stwierdziłem fakt, to jest jakby po pierwsze. Ten fakt został przeze mnie także stwierdzony na komisji, tutaj myślę, że Państwo obecni, którzy byli na tej komisji drugiej, też to potwierdzą, bo ja to powtórzyłem do protokołu, jakby pani chciała zapamiętać. I ja nie rozliczam, tylko informuję, że takie było nasze stanowisko podczas spotkania Państwa Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 20 maja 2025 roku. Proszę sobie odczytać protokół z dnia pierwszego, kiedy ta komisja była prowadzona i też pani zauważy, że w pewnym momencie pojawia się nowa uchwała, której nikt nie dostał wcześniej, która zostaje przegłosowana i przez Państwa radnych wyciągnięta z kieszeni. Ja jako burmistrz tej uchwały nawet nie widziałem, którą Państwo wtedy przegłosowaliście. To proszę mi powiedzieć, jak ja mam się zachować. Jeżeli przed końcem komisji wyciągacie Państwo z kieszeni uchwałę, której nie mieliśmy wcześniej, procedujecie ją za, nie rozpatrując tego merytorycznie, to proszę mi pani radna powiedzieć, w jakim standardzie pracujemy? W pani standardzie, czy w standardzie legalności podejmowania decyzji na posiedzeniach Rady Miejskiej Ciechocinka? Przypomnę, że jest pani przewodniczącą komisji statutowej i takie rzeczy powinna pani wiedzieć. Bardzo dziękuję.

***-p. A. Murawiec*** - Ja nie jestem w Komisji Skarg i Wniosków, nie byłam na tej komisji, natomiast z tego co wiem, to nie burmistrz przygotuje uchwałę, tylko to była uchwała komisji, więc widocznie przygotowała tą uchwałę Komisja Skarg i wniosków.

***-p. Przewodniczący*** - Szanowni państwo, rozstrzygnę tą wymianę zdań, bo sekundeczkę, ja teraz mówię. Oczywiście uchwała została przedłożona mi przez Przewodniczącą. To, kto ją pisał, z kim uzgadniał, możemy zobaczyć przebieg komisji w protokole i tyle możemy. Resztę wiedzą, w jaki sposób była procedowana osoby, które brały udział w posiedzeniu. Bardzo bym prosił już o nie przerzucanie się tego typu argumentami. Faktycznie nie ma dzisiaj Przewodniczącej Skarg i wniosków i petycji, by się na pewno do tego w jakiś sposób odniosła.

***-p. R. Marzec -*** Ja tylko krótko powiem. Państwo, którzy siedzą tutaj jako goście, dwa lata temu składali, oni nie składali petycji, oni składali skargę. Słowo petycja pojawiło się, kiedy poprzedni mecenas nawet stwierdził, że to ma znamiona petycji i dzisiaj ta petycja krąży. Ja jako przewodniczący Komisji Skarg i Wniosków ,wtedy bardzo było ciężko w ogóle określić, jak w ogóle petycje, jakie wnioski zawrzeć w petycji, jak przygotować uwagi. To jest w ogóle, to tak jak ja się zgadzam z panią Mecenas, to jest dzisiaj się okazuje, że to jest wymiar symboliczny, ale być może jej symbolika też jest ważna. Dziękuję.

***- p. D. Jaworski*** - Jak ta uchwała powstawała, ona była jeszcze bardziej restrykcyjna i na komisji, między innymi chyba, nie chyba, tylko na pewno na mój wniosek, ona jest złagodzona, bo ona była jeszcze ostrzejsza, żeby w ogóle w mieście Ciechocinku zakazać. Tu są te działki tylko wyszczególnione. Bo ta ustawa, jako uchwała, jako taką, była jeszcze bardziej restrykcyjna. Teraz jest, może mniej restrykcyjna, ale jest.

***-p. Przewodniczący*** - Państwo zauważą, że w treści tej uchwały jest zarówno mowa o tym zatrzymaniu procedury administracyjnej ukierunkowanej, ja cytuję teraz, na rozbudowę istniejącej oczyszczalni ścieków poprzez wybudowanie w granicach miasta Ciechocinek instalacji biogazowni z kompostownią. I teraz jest druga część jakby tego żądania wnoszących petycję oraz uniemożliwienie w przyszłości powrotu do tego typu podobnych planów inwestycyjnych na działkach o numerach, które wcześniej zostały wymienione. Jak rozumiem, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji nie dokonała rozróżnienia tych dwóch aspektów. Stąd Pani Przewodnicząca przedłożyła mi w wersji przedstawionej uchwałę i zapisy tej uchwały dosłownie znalazły się w uchwale, którą dzisiaj procedujemy. Pani mecenas jeszcze proszę, żeby się odniosła do tego.

***-p. mec. K. Wilamowska*** - Proszę Państwa, cały czas zwracam uwagę na to, że jakby to, jak my nazwiemy tę uchwałę i paragraf pierwszy uchwały, to nie ma żadnego znaczenia. Państwo procedujecie petycję określonej treści. Czyli to, czy Państwo ją złagodzili, czy nie złagodzili, nie ma żadnego znaczenia, ponieważ uznajemy za zasadną petycję nie w takiej formułce, jaką sobie nazwaliśmy tę petycję, tylko w takiej formule, jak Pan ją wniósł. Czyli jakby, ale tak jak powiedziałam, to, że tak ją rozpoznajemy, to nadal nie rodzi żadnych prawnych konsekwencji w postaci tego, że wywołuje to jakiekolwiek konsekwencje prawne poza zwróceniem uwagi na to, że Rada uważa, że Pan miał rację w taki sposób formułując petycję. Nic poza tym z tego, niestety czy stety, nie wynika.

***-p. W. Kuta - Prezes MPWIK-*** Ja bym, przepraszam, ale szkoda, że nie ma Pana radnego Marca, ale będzie to pewnie zaprotokółowane, bo głównie też chcę tutaj powiedzieć. Proszę Państwa, niezależnie od tego, w jaki sposób zakończy się głosowanie na tą uchwałą, czy ta petycja zostanie uwzględniona, czy nie uwzględniona, dla mnie, jako dla Prezesa Spółki Miejskiej. Jest to czytelny sygnał, że tak jak mówił Pan Marzec, ludzie się boją, społeczność się boi i tej inwestycji nie chce. Natomiast chcę przywołać to, co powiedział pan Burmistrz. Pozwólmy, niech się zakończy ocena tej, jak gdyby w tej chwili wpływu oddziaływania, czy to jest realne zagrożenie, bezpieczne, niebezpieczne. Nie jesteśmy tego fachowcami, ekspertami, dlatego jest to robione przez fachowców, ekspertów. Niech się to zakończy. Jak się to zakończy, to nie będzie za późno, tak jak mówił pan Tadeusz, bo już będą, nie wiem, jakieś decyzje wiążące podjęte. Nie będą. Potem kolejnym procesem, etapem procesu inwestycyjnego jest procedowanie dopiero decyzji o warunkach zabudowy, o lokalizacji i tak dalej. I na każdym z tych etapów Państwo jako radni możecie podjąć uchwałę, niekoniecznie petycję. Państwo jako radni możecie podjąć taką uchwałę, że wnosicie sprzeciw, przeciwko tego rodzaju inwestycji. Nie trzeba się posiłkować petycjami w tym zakresie. Jesteśmy, myślę, to nie jest kwestia tego, że jeszcze raz mówię, jestem przedstawicielem prywatnej jakiejś firmy. Ja jestem Prezes spółki miejskiej i wola radnych, wola społeczności miasta, zarówno ja, jak i myślę, że pan Burmistrz i wszyscy, biorą to pod uwagę. I nie wiem czemu, Państwo w jakiś sposób koniecznie trzeba takie drastyczne petycje teraz podejmować. Moim zdaniem nie trzeba. Ja ze swojej strony deklaruję, że jeżeli nie będzie wypracowanego porozumienia w tej sprawie po zakończeniu decyzji środowiskowej przez Państwa jako radnych, przecież ja nie będę się upierał, żeby robić coś przeciwko lokalnej społeczności. Jeszcze raz to podkreślam.

 ***-p. K. Rytter -*** Ja tutaj tak przysłuchuję się tym rozmowom i powiem szczerze, że tak jak pani Mecenas odniosła się, czyli ta petycja, to nasze dzisiejsze głosowanie możemy sobie równie dobrze potraktować jako taką dyskusję nad czymś, co może powstanie, może nie powstanie, może u nas będzie ta biogazownia, może będzie w innym miejscu, co dalej? Czyli jak taką dyskusję w temacie. Dla mnie jeszcze jest za mało tej wiedzy, pomimo że jej pewnie było już dużo. Ja nie byłam na tym spotkaniu. No ja powiem szczerze, że na chwilę obecną jestem za biogazownią, ale nie jestem za kompostownią. I ja w tej chwili, dla mnie głosowanie nad tą petycją, to jest takie, no tak jak pani Mecenas powiedziała, to jest niewiąrzące, nie budzi żadnych skutków. Nic z tym nie zrobimy. Symbolika, tak jak powiedział tu kolega radny Marzec, jest to symbolika, czy nam się to podoba, czy nie, czy to powinno być, czy nie. Generalnie wydaje mi się, że to co w tej chwili, ja byłam kiedyś na oczyszczalni, już jak był pan Prezes Kuta, widziałam jak to wygląda i to co w tej chwili właściwie tam jest, to mi to przypomina kompostownik, tak chciałam powiedzieć. Nie jest to za dobre, więc ja tutaj bym właśnie szła w tym kierunku, żeby jakby ulepszyć, unowocześnić, żeby tej odorowości zapobiec i żeby to było lepsze dla uzdrowiska w tym kierunku. Też nie chciałabym tutaj, ja nie jestem techniczną kobietą, nie znam się na tym, ale wydaje mi się, że jakieś nowoczesne technologie, coś co by mogło ten odór zatrzymać, pomóc uzdrowisku, nie blokować spółki. To jest na plus. Dlatego no ja poczekam, aż będzie procedowanie takiej prawdziwej uchwały, czy to ma powstać, czy nie i tyle, dziękuję bardzo.

***-p. A. Rybczyńska*** - Tak, właśnie tutaj symbolika z symboliką, ale ja się zastanawiam, czy my jako radni powinniśmy głosować za czymś, czego nie jesteśmy w stanie prawnie, a nie formalnie zrealizować.

***-p. Przewodniczący*** – Tutaj chciałem tylko powiedzieć, że też, ponieważ ta uchwała jest w ten sposób skonstruowana i pokłosiem uchwały z komisji, to szanowni Państwo, no nie zdziwię się, że niezależnie od wyniku dzisiejszego głosowania, czy ona będzie uwzględniona, ta petycja, czy nie, być może znajdzie się na ostrzu nadzoru prawnego wojewody. W obliczu tego, co powiedziała Pani mecenas, nie możemy tego do końca dzisiaj rozstrzygnąć, ponieważ jest uchwała tak skonstruowania, a nie inaczej.

***-p. Tadeusz K.-*** Symbolika jest bardzo istotna i nawet, jeżeli głosowanie nad tą uchwałą miałoby się okazać tylko symboliczne, to jego wynik będzie sygnałem dla społeczeństwa, nie tylko Ciechocinka, ale myślę i całej Polski i wszystkich osób, które Ciechocinek odwiedzają. Dlatego myślę, że warto o tym pomyśleć i pamiętać. Natomiast w kwestii naświetlenia nieco kontekstu takiego, tych posiedzeń Komisji Skarg, Wniosków i Petycji i całej sprawy z tą petycją. Ona, ta petycja pierwotnie w zeszłym roku została rozpatrzona przez pana Burmistrza jako część petycji wielokrotnej. Na skutek tego rozstrzygnięcia ja złożyłem skargę do Wojewody i Wojewoda przyznał mi rację, przekierowując ją z powrotem do rozpatrzenia przez Radę. I wydaje się, że ten aspekt analizy merytorycznej i zasadności rozpatrywania przez ten czy inny organ został rozstrzygnięty przez Wojewodę. Na tyle chciałbym przypomnieć, jak to wyglądało po prostu w czasie okresie.

***-p. K. Wilamowska*** - Proszę Państwa, tak jak mówię, nie uczestniczyłam, natomiast czytałam rozstrzygnięcie Wojewody. Rada rozstrzygając, rozstrzyga merytorycznie lub rozstrzyga poprzez przekazanie właściwemu organowi. Zwrot i uchylenie przez Wojewodę z wskazaniem, że ma się tym zająć Rada oznaczało Rado, przyjrzyj się, czy jesteś właściwym adresatem petycji w zakresie, którym jest skierowany do Ciebie wydaj merytoryczne rozstrzygnięcie. W zakresie, który nie, wydaj uchwałę w przedmiocie przekazania według właściwości. Ten etap pominięto, tak naprawdę, i przeszliśmy do etapu rozstrzygania, co skutkować może tym, że możemy uznać, że w zakresie, w którym Rada wchodzi w kompetencje organu, jakim jest organ prowadzący postępowanie administracyjne, przekraczają Państwo zakres swojego umocowania.

***- p. Z. Stawiszyński***- Podzielam zdanie Pani mecenas, ale tu kwestionujemy, że Komisja Skargi Wniosków, czy to była petycja, czy to była uchwała i czy miała prawo podjąć taką uchwałę, czy to zakwestionować. I tylko taka jedna rzecz mnie zastanawia. Pod każdym takim jednym protokołem tej Komisji jest taka fajna pieczątka. Sprawdzono pod względem formalno-prawnym i ktoś się pod nim podpisał. Czy wtedy tego nie było i że teraz wracamy do tego, że Komisja miała prawo do tego, czy nie miała prawo do tego? Dziękuję. ***-p. K. Wilamowska -***To ja może ad vocem tego, co pan powiedział. I pani Mecenas to potwierdzi. Pani radca prawny, czy Mecenas odnosi się tylko do kwestii technicznej podstaw prawnych. Państwo możecie wpisać sobie do swojej uchwały, co Państwo chcecie. Jeżeli to będzie zgodne z powołaniem artykułu, który Państwu pozwala na podjęcie takiej uchwały, to o ile dobrze pamiętam, pani Mecenas, czy radca prawny przybije na to pieczątkę, że uchwała jest zgodna z zasadami legislacji. Tylko i wyłącznie. Pan Tadeusz słusznie zauważył, że wojewoda jasno wskazał, że rada powinna rozstrzygnąć w formie uchwały o przekazaniu petycji do burmistrza, a nie jednoosobowo Pan Przewodniczący. I powinna rozpatrzyć, tak jak pani Mecenas powiedziała. W związku z powyższym, pan Wojewoda też nie rozstrzygał tej petycji merytorycznie. Nawet nie zagłębiał się w jej treść, tylko zauważył, że technicznie Rada Miejska, czyli organ gminy, powinien podjąć uchwałę.

***-p. Przewodniczący -*** Chciałam zapytać panią radczynię prawną, czy ja dobrze pamiętam, że Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poprosiła o niezależną opinię prawną w kwestii, czy radny pracujący w MPWiK może uczestniczyć, potem głosować w sprawie tej petycji, która dotyczy jego pracy, miejsca zatrudnienia, a dwa, czy Rada jest kompetentna do tego, aby te petycje rozstrzygać? Rozstrzygać w sensie merytorycznym. I czy dobrze pamiętam, że to była Pani kancelaria i że Pani w obydwu tych przypadkach, tych zapytaniach powiedziała tak.

***-p. K. Wilamowska*** - W zakresie pierwszym wskazałam, że nie ma podstaw do wyłączenia pracownika, ponieważ nie jest naruszony jego indywidualny interes. W zakresie drugim wskazałam, że w zakresie dotyczącym pierwszej części petycji właściwy jest organ prowadzący postępowania administracyjne. W zakresie drugiej właściwa jest Rada i należałoby rozdzielić według właściwości. Dziękuję bardzo.

***-p. Przewodniczący*** - Czy są jakieś jeszcze głosy w dyskusji? Jeżeli nie, to ja też chciałbym tam kilka słów dopowiedzieć, bo jak wiemy, ta sprawa wywołuje bardzo duże emocje i strona społeczna, która żyje w bezpośredniej bliskości obiektu oczyszczalni ścieków zaangażowała bardzo dużo sił, środków, pieniędzy i również czasu na to, aby przekonać nas, czyli radnych i władze miasta, żeby jednak tej inwestycji nie realizować i niejako też usiłowała zakresem tej petycji, jakby niejako zablokować możliwości nie tylko nam, szanowni Państwo, ale przyszłym władzom miasta na tych poszczególnych działkach w bezpośredniej bliskości oczyszczalni ścieków. Szanowni Państwo, ja mam taką zasadę, że gdzie są emocje, to najlepiej się oprzeć o naukę albo o fakty, bo stopień demagogii w opinii publicznej wokół tego tematu mnie bardzo zaskoczył. Ja rozmawiałem z dziesiątkami osób na ten temat i faktycznie tutaj, panie Prezesie, stanął pan do nierównej walki. Do nierównej walki, bo nie miał prawa pan tego wygrać, ponieważ osoby, które się boją, swoim strachem zarażają inne. Pan ma wizję rozwoju spółki, rozwiązań ekologicznych, energooszczędnych, rozwiązań, które w przyszłości dadzą alternatywę do zasilania basenu solankowego i tak dalej. A z drugiej strony ma pan mieszkańców. Też się państwu nie dziwię, bo doświadczenie aleksandrowskiej kompostowni jest fatalne. Jest fatalne. Ja prawdę powiedziawszy, nie to, że nie wierzyłem, ale miałem tą nieprzyjemność powąchania tego dopiero w poniedziałek, czyli cztery dni temu i naprawdę współczuję tym ludziom, bo nie jest to nic przyjemnego, ale w świetle dokumentów i wyjaśnień pana Prezesa i środków inwestycyjnych, po które chce się, i technologii, o które chcę to oprzeć, porównywanie tych dwóch obiektów jest w mojej ocenie demagogią. I jest nieuczciwe z punktu widzenia faktów obiektywnych, bo bardzo jest łatwo nastraszyć, pokazać, zobaczcie, tam trują, tam śmierdzi, chcecie to u nas? Nie. Ja wiem, że Państwo tam mieszkają. Ja też chciałbym mieszkać w miejscu, gdzie z tyłu biegają sarny, latają nad nami ptaki, mamy ciszę, spokój i ani jednego tira, czy tam dodatkowego samochodu więcej. Wspominaliśmy o konsultacjach społecznych. Szanowni Państwo, dziś, jeżeli stoją trzy bloki i ktoś chce dostawić obok czwarty, to naprawdę mieszkańcy wszystkich tych trzech bloków w 99% podpiszą się pod tym, żeby tego czwartego bloku tam nie stawiać. Bo nikt nie chce mieć sąsiadów, nikt nie chce mieć ruchu, nikt nie chce mieć presji jakiejś środowiskowej i tak dalej. 20 lat temu miasto Ciechocinek zainwestowało w działki, zbudowało oczyszczalnie ścieków. Gdybyśmy wtedy tego nie zrobili, prawdopodobnie zrobiłaby to sąsiednia gmina i byśmy nasze ścieki musieli sprzedawać do gmin Aleksandrów Kujawski, gdzieś grawitacyjnie na Słońsku Dolnym. Jednak ktoś kiedyś odważnie podjął taką decyzję, świętej pamięci pan Burmistrz i ówczesna rada i zbudowano obiekt. Obiekt, który o zgrozo, bo byłem dwukrotnie, generuje taki fetor, jakiego ja dawno nie czułem. Ja nie byłem w stanie do tej masy podejść, a już jak się człowiek ustawił z wiatrem, to po prostu panie Prezesie, nie wiem czy pan się przyzwyczaił, pan podszedł do tej substancji. Zachęcam Państwa, żebyście spróbowali i zobaczyli, jaka bomba fetorowo-biologiczna tam leży. I nie dziwię się, że patrząc w kierunku zachodnim, w kierunku Słońska, jest tam tak mało zwarta zabudowa, tam ja współczuję tym ludziom, którzy tam żyją. I to już jest kompostownia, która występuje od 20 lat i która zatruwa ludziom życie. Nie wierzę też, panie Tadeuszu, że jak się róża wiatrów zmieni, to Wy tego nie czujecie na Sportowej? Czujecie. Proszę. To musi być czuć, szanowni Państwo, bo to jest po prostu taki fetor. No to jest wszystko, co jest spłukiwane w Ciechocinku, trafia do odstojników i później leży pod otwartą wiatą. To sobie wyobraźcie, jaki odór to powoduje. Wspomniałem o temacie basenu termalno-solankowego. Zastanawiam się, bo kolej, koleją i tak dalej dojdziemy do tego etapu. Nie wiem, czy w tej Radzie, ale wierzę w to i jak Państwo wiecie, dopinguję temu od początku, żeby ten basen powstał. Jeżeli to ma być basen całoroczny, a sobie wszystkie osoby, z którymi rozmawialiśmy na etapie koncepcyjnym, ministerialnym, przekazywania tych gruntów i tak dalej, nikt sobie nie wyobraża, że nie będzie to obiekt typu termy, czyli dostępny całorocznie, gdzie ta solanka będzie dogrzewana i będzie można tam przez 365 dni w roku przyjść i zażyć kąpieli. Nikt z nas chyba sobie nie wyobraża, że my będziemy to ogrzewać prądem z sieci albo zbudujemy kotłownię między tężniami i niemożliwym też będzie zasilanie tego gazem albo kompletnie nieopłacalne. Więc jak to pogodzić? To już nie są te czasy, gdzie można było zamówić kilka wywrotek miału i taki obiekt ogrzać. My musimy też myśleć z całym szacunkiem dla mieszkańców Sportowej. Mam tam wielu wspaniałych ludzi tam mieszkają i też doceniam to, że pan, panie Tadeuszu zainwestował swój czas i swoją wiedzę i swoich przyjaciół, ale powiedzcie mi, jak my, jako radni, którzy reprezentują całe miasto, mamy do tego podejść, bo nie ma na mapie miasta Ciechocinka innego miejsca. A nawet jak pan je gdzieś znajdzie, to tam się pojawią osoby takie jak pan i sąsiedzi, którzy powiedzą nie, nie u nas. Tam zróbcie. Tak będzie. Dlatego ja osobiście jestem rozdarty, bo ja rozumiem Państwa obawy. Rozumiem też obawy radnego Marca, który jest radnym z tego okręgu. Więc jakby tym bardziej pana radnego rozumiem. ale ja osobiście mam bardzo duże wątpliwości takiej natury moralnej, czy nie robimy dobrze mieszkańcom ulicy Sportowej, bo zamykamy tam możliwość inwestowania, rozwoju i tak dalej, a nie kręcimy bata dla wszystkich kolejnych rad miejskich, władz miasta i też wszystkich mieszkańców. Dlaczego? Pan prezes Kuta o tym powiedział. Jeżeli nie będzie inwestycji, jeżeli spółka będzie ponosić coraz wyższe koszty związane z energetyką, z prądem, z wywozem w przyszłości tych odpadów, to te wszystkie koszty zostaną doliczone do taryfy. I czy nadal będzie regulator w postaci Wód Polskich i on to będzie robił te podwyżki za nas, a my wtedy radni powiemy, no to nie my, to Wody Polskie wam podniosły wodę i ścieki. Czy być może za chwilę się okaże, że Wody Polskie już nie będą regulować, tylko my będziemy musieli regulować jako radni. Ale de facto i tak zapłacą za to mieszkańcy. Bo jak się nie inwestuje, nie idzie się z postępem, to później trzeba będzie za to płacić, tym bardziej w tak newralgicznym obszarze, jakim jest ochrona środowiska. Bo te instalacje, które planuje pan Prezes, one mają być sfinansowane z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Więc jeżeli ja słyszę argumenty pod tytułem trzeba będzie zamknąć tężnie, nie mamy szans na UNESCO, zasmrodzimy cały Ciechocinek, a z drugiej strony instytucje odpowiedzialne za ochronę środowiska chcą dać na to pieniądze, no to już mi się coś tutaj nie zgadza. To już mi tutaj pojawia się ta demagogia, o której wspominałem. I szanowni Państwo, naprawdę mam duży problem z tą Państwa petycją. Jeżeli by było jakiekolwiek miejsce na mapie Ciechocinka, gdzie można by to umiejscowić bez szkody dla ani jednego mieszkańca, byłbym pierwszy, który by zagłosował za, ale nie mamy takich miejsc w Ciechocinku. I na tym chciałem zakończyć moją wypowiedź. Dziękuję. Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

***-p. Burmistrz*** - Ja tylko jedna rzecz. Ja bym chciał zauważyć, że faktycznie ona leży w strefie uzdrowiskowej „B”, ale 50 metrów za rowem już żadnych stref nie ma, bo jest gmina Słońsk Dolny.

***-p. Przewodniczący -*** Tak, dokładnie pani przewodnicząca. Dobrze. Jeżeli nie ma dalszych głosów w dyskusji, zamykam dyskusję i proponuję przygotowanie głosowania w przedmiotowej sprawie. Ja tylko tak gwoli ścisłości, jeżeli pani mecenas potwierdzi, będziemy głosować w sprawie uwzględnienia petycji pana Tadeusza K. Jest to zwykła większość. Jeżeli ta uchwała w tej formie nie przejdzie, to będzie uchwała o nie uwzględnieniu. Petycja zostanie nie uwzględniona. Dobrze. To proszę o głosowanie.

**Głosowano w sprawie:**
uwzględnienia petycji Pana Tadeusza K..

**Wyniki głosowania**
ZA: 5, PRZECIW: 2, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 5

Wyniki imienne:
ZA (5)
Robert Marzec, Alicja Murawiec, Zbigniew Stawiszyński, Krzysztof Zakrzewski, Piotr Zakrzewski
PRZECIW (2)
Karolina Rytter, Sebastian Sobieraj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)
Dariusz Jaworski, Agnieszka Rybczyńska, Marcin Strych
NIEOBECNI (5)
Tomasz Dziarski, Marcin Majchrzak, Aldona Nocna, Daniel Skibiński, Dariusz Szadłowski

***-p. Przewodniczący*** - Czyli uchwała została podjęta i petycja została uwzględniona, panie Tadeuszu. Dziękuję bardzo. Możemy przejść do kolejnego punktu.

***Ad.4.5) w sprawie apelu o podjęcie działań legislacyjnych na rzecz zwiększenia dochodów gmin uzdrowiskowych***

***-p. Przewodniczący -*** Jest to uchwała w sprawie apelu o podjęcie działań legislacyjnych na rzecz zwiększenia dochodów gminy uzdrowiskowych. Nie będę już pytał o to, czy któraś z komisji się pochyliła, ponieważ nie było posiedzenia. Poproszę, otwieram za tym dyskusję, ale zanim ta dyskusja, to bym prosił pana Burmistrza o przedstawienie pokrótce treści albo założeń apelu w przedmiotowej sprawie.

***-p. Burmistrz*** - Szanowni Państwo, regułą już się stało wśród gmin uzdrowiskowych, że wnioskują do polskiego rządu o zwiększenie środków na gminy uzdrowiskowe. Wynika to między innymi z tego, że gminy uzdrowiskowe nie mogą lokować działalności przedsiębiorstw na swoim terenie, a jeżeli mogą, to one obwarowane są dużymi obostrzeniami, co wynika z tego, że te przychody z podatku PIT i CIT dla tych gmin są niższe. W związku z powyższym, gminy solidarnie apelują do rządu o zwiększanie sposobu przydzielania tych środków. Takim pokłosiem po części też była sytuacja, w której Państwo na ostatniej sesji przyjmowali, o ile dobrze pamiętam, około 1,2 mln zł w ramach dodatkowej subwencji dla gmin uzdrowiskowych liczone od powierzchni strefy uzdrowiskowej „A”. I chcąc być solidarni z pozostałymi gminami uzdrowiskowymi, wnoszę do Szanownej Rady o zajęcie stanowiska w tej sprawie w formie apelu o podjęcie działań legislacyjnych na rzecz zwiększenia tych dochodów. Dziękuję.

***-p. Przewodniczący*** -Dziękuję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę wobec braku chętnych do dyskusji. Zamykam dyskusję i proszę o przygotowanie głosowania.

**Głosowano w sprawie:**
apelu o podjęcie działań legislacyjnych na rzecz zwiększenia dochodów gmin uzdrowiskowych.

**Wyniki głosowania**
ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 5

Wyniki imienne:
ZA (10)
Dariusz Jaworski, Robert Marzec, Alicja Murawiec, Agnieszka Rybczyńska, Karolina Rytter, Sebastian Sobieraj, Zbigniew Stawiszyński, Marcin Strych, Krzysztof Zakrzewski, Piotr Zakrzewski
NIEOBECNI (5)
Tomasz Dziarski, Marcin Majchrzak, Aldona Nocna, Daniel Skibiński, Dariusz Szadłowski

***-p. Przewodniczący*** - Rada przyjęła ten apel jednogłośnie.

***Ad. Zamknięcie posiedzenia***

***-p. Przewodniczący*** Szanowni Państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek. Bardzo dziękuję wszystkim, którym udało się dotrwać do końca. Dziękuję gościom. Na tym zamykam obrady XX sesji Rady Miejskiej Ciechocinka i proszę o powstanie do hymnu.

Na rozpoczęcie i zakończenie sesji odsłuchano Hymn RP.

Protokół sporządziła: Sekretarz obrad: Przewodniczący

Aleksandra Muszyńska Karolina Rytter Rady Miejskiej:

Maja Masłowska Marcin Strych